Nr. 228. ŚRODA 7. PAŹDZIERNIKA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za IV. ćwierćrocze 3 zł.;
za październik i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: za IV. ćwierćrocze 4 zł.
za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Gazeta z Przewodnikiem

W miejscu: kwartalnie 3 zł. 75 ct., miesięcznie 1 zł. 30 ct.

Pocztą: kwartalnie 4 zł. 75 ct., miesięcznie 1 zł. 65 ct.

CZĘSC URZĘDOWA.

Dodatkowo do tutejszego ogłoszenia z dnia 25 września b. r. do L. 45.891 nadmienia się, że do trzechmilowego okręgu zarazy, ustanowionego z powodu wybuchu księgo-u-zu w Kobyłowłokach, w powiecie Trembowelskim, wcielono także miasto Budzanów w powiecie Czortkowskim, i zabroniono tamże odbywania targów na bydło rogate.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. września 1874.

Ogłoszenie.

Z końcem września 1874 było w obiegu na zasadzie ustaw z d. 24. grudnia 1867. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z d. 1. lipca 1868 (D. u p. nr 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprz. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

	zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną 12.150 zł., tj. w wal. austryackiej	12.757	50
b) opiewających na wal. austr.	65,876 950	—
Razem . .	65,889.707	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:

	zł.	ct.
jednoreńskowych .	74,690.173	
pęcioreńskowych	113,127.645	
pięćdziesięcioreń.	158,291.700	
razem . .	346.109 518	—
w ogóle . .	411,999.225	50

Wiedeń, 1. października 1874.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Henryk Perger de Pergenau,
prezydent.

Dr. Ignacy Kaiser,
członek komissyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 7. października.

Przywiązanie Węgrów do tradycyjnych urządzeń i instytucyi jest tak silnem i głęboko wkorzenionem, że czasem z tego powodu pomijane bywają reformy niezbędne dla dobra kraju. Pokazało się to niedawno z odpowiedzi, którą minister spraw wewnętrznych otrzymał z prowincyi na znany swój okólnik w ważnej sprawie zaokrąglenia municypiów. Drugiego dowodu w tej mierze dostarcza odbyta w ostatnich dniach w Peszczie ankieta żupanów, która miała wypowiedzieć swoje zdanie, czy w zamierzonej reformie urządzeń administracyjnych nie należałoby wprowadzić ściślejszej centralizacyi i rozszerzenia atrybucyj władzy państwowej. Potrzebę takiej centralizacyi uznał już milcząco sejm węgierski, słuchając przed kilku miesiącami bez żadnych objawów niezadowolenia mowy barona Sennyeya, który bez ogródek zarzucał stosunkom administracyjnym Węgier cechy azyatyckie Ankieta wspomniona okazała się w przeważnej większości nieprzychylną wszelkiemu naruszeniu autonomii municypalnej, a nawet uchylenia zgubnego wyboru urzędników. Znalazły się jednakże głosy, które z całą otwartością powstały na dzisiejszy stan rzeczy, zaczęły wytykać wszystkie jego strony ujemne. Jeden z żupanów z patryotycznem oburzeniem skreślił obraz smutnej dezorganizacyi w kraju i wskazywał na niepraktykowane w żadnym kraju europejskim przykłady, że w pewnych komitatach urzędnicy otwarcie i śmiało prowadzili agitacyę przeciw państwu węgierskiemu. Urzędnicy ci są nieraz w jawnej zmowie z żywiołami rozkładowemi, których jedynem marzeniem jest gwałtowny wywrot istniejącego stanu rzeczy. Słusznie zauważył mowca, że armia której oficerowie wybierani są przez nieprzyjacielskich żołnierzy, musi być pobitą, że zatem urzędnicy wybierani przez otwartych wrogów Węgier, nie podniosą powagi państwa, lecz owszem przyczynią się do jego zguby. Na tem nie kończy się szereg ujemnych stron dzisiejszego autonomicznego ustroju municypiów węgierskich. Około tej autonomii grupują się wszyscy przeciwnicy parlamentaryzmu węgierskiego i widzą w niej skuteczny środek osłabienia idey konstytucyjnej Ludność zaś nie zdoła się oprzeć takim podszeptom, bo nie jest zdolną do rozumnego korzystania z swobód autonomicznych. Braknie jej do tego inteligencyi, zmysłu obywatelskiego i poczucia obowiązków, a więc przymiotów, bez których niema mowy o korzystnem używaniu swobód autonomicznych. Patrząc z tego stanowiska na stan rzeczy w Węgrzech, każdy patryota żywo pragnąć musi, ażeby ministrowi spraw wewnętrznych powiodło się wykonać powzięte zamiary. Ścieśnienie autonomii na korzyść władzy państwowej będzie zresztą tylko środkiem prowizorycznym. Gdy stosunki ustalą się, a ludność przyswoi sobie przymioty, bez których dzisiaj nie może rozumnie korzystać z swobód autonomicznych, władza państwowa chętnie powróci do zasad autonomicznego ustroju.

Zbliża się termin otwarcia parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego a dziennikarstwo berlińskie dotąd daremnie czeka na urzeczywistnienie nadziei, że projekt ustawy państwowej o małżeństwie cywilnem pojawi się zaraz na jednem z pierwszych posiedzeń. Niema o tem wzmianki w inspirowanych organach, a natomiast co chwila nowa wypływa wiadomość o nieuniknionem podwyższeniu wydatków na armię i marynarkę. Podwyższenie to usprawiedliwia dziś prasa półurzędowa drożyzną artykułów żywności, ale gdyby tylko z tego powodu budżet miał podskoczyć w rubryce wydatków, to ciężar nie byłby wcale tak znaczny i dokuczliwy. Ale wzrost wydatków spowodowany będzie także i zmianami reorganizacyjnemi w lądowej i morskiej sile zbrojnej Niemiec. Armia niemiecka nie stoi bynajmniej na stopniu doskonałości pod względem uzbrojenia, co zeznały osoby fachowe w czasie ostatnich manewrów, a marynarka jest nawet zaniedbaną, czego bynajmniej nie ukrywają w Niemczech. Gdyby stan marynarki odpowiadał tylko skromnym wymaganiom, rząd wysłałby niezawodnie na wody hiszpańskie większą ilość statków, zwłaszcza w chwili, gdy Nautilus i Albatross miały niemiłe spotkania z kulami Karlistów.

O wrzekomych tryumfach: widoków republikanów francuzkich zapanowała na chwilę prawie w całej Europie bardzo dobra opinia. Mianowicie dziennikarstwo niemieckie, które z taką wytrwałością i otwartością głosi od kilku lat swoje sympatye dla Gambetty i jego stronnictwa, zapowiada bliski upadek septenatu i obwołanie republiki. Z kąd ta nadzieja, prawie pewność? Wybór republikanina w departamencie Maine et Loire nie usprawiedliwia jej wcale, bo gdyby wynik jednego wyboru rozstrzygał o losie kraju, na tronie francuskim powinienby zasiadać Napoleon IV już od dwóch miesięcy. Czy może mowy Thiersa dodały takiej otuchy zwolennikom p. Gambetty? Ależ mowami nikt jeszcze nie zbudował republiki, a we Francyi najmniej można spodziewać się tak cudownego skutku.

BAJKI GALICYJSKIE

III.

Jeżeli p. Sacher-Masoch ma wysokie wyobrażenie o swym „geniuszu“, o literackiej i artystycznej wartości swoich utworów, jak o tem przekonaliśmy już własnemi jego słowy naszych czytelników — to cóż dopiero powiedzieć o szczytnem posłannictwie, jakie przeznacza tendencyi i kierunkowi dzieł swoich! Przypisuje on im znaczenie prawdziwie dziejowe i światowe, doniosłość potężną, ogarniającą całe światy przyszłości... Idee, zawarte w jego nowellach, to brzaski nowych świtów, to pierwsze wspaniałe jutrzenki nowych słońc, co zejść mają na horyzoncie ludzkiej myśli i cywilizacyi!... Na dowód, że nie przesadzamy, przytoczymy tu znowu jeden ustęp z jego broszury!

— W sercu Niemiec — mówi p. Sacher-Masoch *a propos* swego *Don Żuana z Kołomyji* — wypowiedziały i wyznawały wprawdzie dwa największe umysły, Goethe i Schopenhauer, podobne zapatrywania (ma się rozumieć jak w *Don Żuanie*), ale to były jednostki. Teraz nagle przemówił (przez usta p. Sachera) cały naród, naród największy na ziemi, naród, który światem jest całym dla siebie, a przemówił tak, jak mędrzec z nad Menu; naród, do którego niezaprzeczenie tak samo najbliższa przyszłość należy, jak do germańskiej rasy teraźniejszość. To było zjawiskiem, już nie tylko niepokojącem, ale drażniącem, ale oburzającem. Zerwała się burza potężna, nazwano autora pessymistą, cynikiem, panslawistą, nihilistą — i chętnie spalonoby jego małą nowellę, rozsypując popioły jej na wszystkie wiatry!

Patrzcież państwo, czego to nie narobił ten *Don Żuan Kołomyjski!..* A my nic nie wiedzieli o tej strasznej burzy, która poruszyła morze umysłowe Europy, która tytanicznym tchem przebiegła po cywilizowanym świecie — a powstała o co? o Galicyę naszą skromną, a urosła, gdzie? w Kołomyji naszej poczciwej!... Ale teraz wiemy już, zkąd zabłysną nowe blaski i gdzie nowe rozpalą się słońca — wiemy także, kto jest zwiastunem nowych epok i nowych światów.

W powyższej apostrofie swojej p. Sacher-Masoch występuje już wyraźnie jako prorok i Jan Chrzciciel słowiańskiej ery światowej. Przez jego usta wypowiada się Słowiańszczyzna cała, on ją wprowadza na arenę europejskiej umysłowości; a ponieważ p. Sacher głównie naszej prowincyi poświęcił swe natchnienie, więc to w naszej Galicyi, w Kołomyji „nie bardzo podłem mieście,“ rodzi się nowa, wielka idea słowiańska! — *Ah! quel honneur, ah! quel bonheur!* Ale cóż ztąd, kiedy p. Sacher mówi dalej, że „pierwszą myślą zasadniczą dzieł jego jest następująca teza: Świat ten, w którym żyjemy, nie jest, jak Leibnitz dowieść usiłował, ile możności najlepszym, ale przeciwnie, ile możności najgorszym.“ Jakżeż teraz: czy cieszyć się, że Galicya dostarcza pierwszych zórz słowiańskiego jutra, czy smucić się, że służy za doskonałą próbę najgorszego świata?

Leibnitz, Schopenhauer, Goethe, Lessing, Herbart, Darwin, nowa wiedza przyrodnicza, *walka o byt* — wszystko to w broszurze p. Sachera służyć ma jako ujemny lub dodatni komentarz jego dzieł i jego filozoficznych dążności. I wszystko to dla kilku nowell małych, dla jednego tomiku powiastek i szkiców, które z *Revue des deux mondes* przeszły pod tytułem *Le legs de Cain* w handel księgarski! Po cóż ten cały olbrzymi aparat filozoficzny i historyozoficzny dla illustracyi nowell *a la Don Żuan kołomyjski*? „Nikt nie wznosi stosu, aby spalić— muchę“ — powiedział mądrze Lessing, i my też pójdziemy za jego radą, nie wdając się w roztrząsanie filozoficznego systemu, który ma znaleść wcielenie swoje w nowellach „niemieckiego Turgeniewa.“ Przekroczylibyśmy zanadto ramy tych pobieżnych uwag, gdybyśmy poszli w ten filozoficzny las za p. Sacherem, który zdaje się chętnie próbować na samym sobie Goethowskiej dewizy komentatorów.

Im Auslegen seid frisch und munter
Legt ihr nichts aus, so legt was unter.

Od zwiastuna nowej ery, od apostoła wielkiej filozofii życia, wróćmy do „małoruskiego pisarza“, do autora szkiców *de moeurs galiciennes* i do najnowszych jego obrazków, wziętych z życia naszego kraju. Wspomniemy o nich, jako o dalszych próbkach, jak doskonale zna p. Sacher-Masoch życie naszego ludu i z jaką prawdą je oddaje.

W dwóch ostatnich zeszytach *Revue des deux mondes* znajdujemy dwie nowe powiastki naszego autora. Pierwszy z nich: *La justice des paysans*, ten sam, który podaje jeden z tygodników warszawskich (*Kuryer Warszawski* nie powiedział nam który, a my niemamy wszystkich pism pod ręką) — otóż pierwszy z nich wziął sobie za temat *lynch* ludowy, akt samowolnej sprawiedliwości, którą wymierzają wieśniacy na bandzie złodziejów. Zdarzenia takie miały miejsce nieraz między ludem naszym, który tradycyjnie uważa dotąd jeszcze nieraz gromadę za trybunał. Nie chcemy odmawiać tedy prawdopodobieństwa samemu zdarzeniu. Ale za to jakaż tam jaskrawość barw, jakiż tam dziki i barbarzyński koloryt, jaka przesada w każdem słowie niemal, jakież fałsze w pojęciu i oddaniu charakterów i typów naszego ludu!

Nie będziemy wykazywać całej wewnętrznej nieprawdy, całej moralnej i psychologicznej karykaturalności, jaka bije z każdego niemal rysu tych obrazków galicyjskich, które zanadto łagodnie w tytule fejletonu naszego *bajkami* nazwaliśmy; nie małe by to było zadanie, i zaprawdę całkiem zbyteczne. Wolimy zato dla rozweselenia naszych czytelników przytoczyć mały dyalog między autorem a bohaterką nowelli, wieśniaczką Teodozyą, dyalog o wyborach galicyjskich.

„Teodozya (a więc poczciwa jakaś *Dośka*) zaczęła mówić o polityce, o ostatniej wojnie, o sejmie, o nowych ustawach liberalnych.

— Obecnie — mówiła, utkwiwszy we mnie przenikliwe swe oczy — mamy wybierać posła. Ja także mam głos, to jest przez prokuracyę; chcesz pan mego głosu?

— Z całego serca, ale zkąd wam to na myśl przychodzi teraz?

— Wiem, że nie popierasz pan Polaków, a ja korzystam ze sposobności — odpowiedziała Teodozya. — Powiedz mi pan swoje zdanie; czy mniemasz pan że to dobrze, aby nasze okręgi ruskie dawały pierwszeństwo chłopom przed księżami?

— Moje zdanie? Chciałbym raczej poznać wasze, Teodozyo.“

Teodozya poczyna teraz rozwijać swój program wyborczy i motywuje zdanie, że dobrzeby było wybierać wieśniaków ale przecież lepiej księży itp. Ta Dośka mówiąca o wyborach, o wojnie francuzko-pruskiej, a może i o septenacie, co to za wierny obrazek ludu ruskiego w Galicyi! Obaczymy dalej, jak w drugim obrazku p. Sachera, pod tytułem *Le Haydamak*, wygląda koloryt lokalny i charakterystyka galicyjskich typów.

Rząd turecki jest dziś bogatym w pomysły, z których niekażdy bezwarunkowe znajduje uznanie. Niedawne uregulowanie stosunków skarbowych za pomocą oddania dochodów państwowych w bankowe przedsiębiorstwa dotąd jeszcze ma dużo przeciwników w państwie, którzy nie bez słuszności widzą w tym kroku finansowy najazd zagranicy. Dziś rząd turecki myśli o równie niespodzianym jak ciekawym środku ustalenia wewnętrznych stosunków i uporządkowania administracyi. Według nowego planu wszystkie posady w służbie państwowej mają być w miarę możności nadawane tylko osobom wojskowym, ażeby w końcu cała administracya zlała się z władzą wojskową. System ten ma być głównie zastosowany do posad ministeryalnych i gubernatorów generalnych ale wejdzie z czasem w życie także i na niższych posadach. Będzie to zatem próba niezwykła, której dzisiaj jeszcze niepodobna bliżej określić. Zachodzi bowiem pytanie: czy wojskowy charakter urzędników ma być wyzyskany na korzyść władzy cywilnej czy przeciwnie władza cywilna ma się stać tylko jedną z atrybucyi dygnitarzy wojskowych? W jednym i drugim razie państwo mogłoby tylko stracić na tym pomyśle. Dobry generał nie będzie dobrym administratorem cywilnym a jeżeli wdroży się w swój nowy, całkiem odrębny zawód, to można go już uważać za straconego dla armii, która w Turcyi nie obfituje w dzielne siły do tego stopnia, ażeby dostarczyć mogła jeszcze i administracyi dobrych kandydatów. Plan ten zresztą jest jeszcze dotąd tylko wiadomością dziennikarską, która mimo wiarogodności źródła, jutro może się okazać nieprawdziwą. Na wszelki wypadek dodać wypada, że pomysł podobny zostawałby w związku z zamierzoną przez Sułtana zmianą dynastycznego porządku sukcesyjnego. Mimo pozornej otuchy bowiem koła rządowe widzą dobrze, że obwołanie syna sułtańskiego następcą tronu, wzburzyłoby w wysokim stopniu umysły konserwatywnej ludności a wśród takiego wzburzenia generałowie na posadach cywilnych staliby się zaporą dla groźniejszego wybuchu.

XII. posiedzenie Sejmowe

z dnia 6. października.

Początek o godzinie 10. min. 40. Przewodniczący Marszałek krajowy ks. Leon **Sapieha**; komisarz rządowy JO p. wiceprezydent Namiestnictwa **Bartmański**.

Przedłożono następujące petycye nowe: gminy Meteniów z protestem przeciw zaprowadzeniu okręgów gminnych; rady zawiadowczej muzeum przemysłowego we Lwowie o zapomogę; miasta Brzozowa o przeniesienie kosztów leczenia ubogich chorych na kraj; miast: Podgórza i Bohorodczan o pomnożenie liczby posłów z miast; zarządu bursy w Brodach o zapomogę; Jabłońskiego Antoniego o subwencyę na pokrycie kościoła w Nadwórnej.

C. k. rząd przedkłada projekt do ustawy o ochronie płodów ziemi od gąsienic chrząszczów i innych szkodliwych owadów. Na wniosek posła **Golejewskiego** odesłano ten wniosek bez drukowania do komisyi kultury krajowej.

Ten sam poseł żąda w imieniu komisyi petycyjnej, aby wszystkie podania o zaprowadzenie przymusowej asekuracyi odesłano do Wydziału krajowego. Przyjęto.

P. **Zyblikiewicz** w imieniu komisyi budżetowej wnosi, aby upoważniono Wydział krajowy do udzielenia pogorzelcom miasta Gorlic z funduszów r. 1874 doraźnej zapomogi w kwocie 2000 złr. w. a.

J. E. **Pan Namiestnik** oświadcza, że otrzymawszy wiadomość o pogorzeniu m. Gorlic natychmiast z szczupłych funduszów, jakiemi Namiestnictwo rozporządzać może na podobne cele, wysłał 500 złr. w. a. i zdał zaraz raport Najj. Panu — więc i z tej strony spodziewać się należy pomocy.

Wniosek komisyi budżetowej bez rozpraw przyjęto.

P. **Biłous** uzasadnia wniosek swój następującej osnowy: „Wzywa się cesarsko król. rząd do utworzenia drugiej szkoły realnej we Lwowie, w której przedmioty naukowe mają być wykładane częścią w języku ruskim, częścią w niemieckim. Mowca przypomina, iż w grudniu r. z. postawiono w Sejmie wniosek o utworzenie drugiej szkoły realnej we Lwowie, który jednakże nie został załatwiony w ciągu zeszłorocznej sesyi. Usiłowania Wydziału krajowego podjęte w tym samym celu u Rady szkolnej krajowej i ministerstwa pozostały bez skutku. Z porównaczego zestawienia frekwencyi uczniów do szkół realnych w rozmaitych krajach monarchii austryackiej okazuje się, że w całem państwie niema ani jednej szkoły realnej w której liczba uczniów doszłaby chociaż do połowy liczby uczniów lwowskiej szkoły: sześć do ośmiu szkół realnych innych krajów potrzebaby złożyć aby otrzymać liczbę uczniów szkoły realnej we Lwowie. Takie przepełnienie jednego zakładu uczniami najszkodliwiej oddziaływa na tok nauczania: uczniowie mało korzystają z nauki i zniechęcają się do szkoły. W roku szkolnym 1872/3 zapisało się 1075 uczniów, a wytrwało do końca roku tylko 875; w r. 1873/4 zapisało się 1045 a ukończyło rok szkolny 855 uczniów. Tak znaczny ubytek uczniów w ciągu roku szkolnego nie zdarza się niemal w żadnym innym zakładzie. Te powody przemawiają za koniecznością utworzenia drugiej szkoły realnej we Lwowie. Potrzebę zaprowadzenia ruskiego języka jako wykładowego w tym przyszłym zakładzie uzasadnia wnioskodawca osnową §. 19 konstytucyi, poręczającym prawa narodowości. Twierdzi że ormiańska młodzież z kołomyjskiego i ruska młodzież ze szkół realnych będzie garnęła się wtedy do tej szkoły we Lwowie, a niemiecki język aby zaprowadzono częściowo ze względu na żydów jak również dlatego, że część abiturientów szkół realnych w Galicyi udaje się na niemieckie akademie techniczne w Wrocławiu, Monachium, w Zurychu i t. d.

Poseł **Agopsowicz** żąda głosu dla faktycznego sprostowania, zastrzegając się, iż ormiańska ludność Pokucia zadowoloną jest zupełnie z teraźniejszych przepisów o języku wykładowym w szkołach publicznych, i nie pragnie ruskiej szkoły realnej.

Przy głosowaniu wniosek posła Biłousa odrzuca Izba większością 48 głosów przeciwko 43.

Z porządku dziennego zabiera głos poseł **Skrzyński** dla uzasadnienia swego wniosku o utworzenie przy Wydziale krajowym biura górniczego. Koszt 6—8000 potrzebny na utrzymanie takiego biura wypłaciłby się sowicie praktycznemi skutkami czynności jego: sprawy górnicze leżące dotąd odłogiem w naszym kraju miałyby w niem życzliwego orędownika i opiekuna. Niechby to biuro wykryło choćby jedną kopalnię gipsu, węgla, soli, kamień odpowiedni na młyńskie kamienie i t. p. a już wypłaciłby się koszt jego utrzymania na długie lata.

Wniosek ten przekazano do rozbioru Wydziałowi krajowemu jako komisyi specyalnej, zobowiązując go do zdania sprawy o tym przedmiocie na najbliższej sesyi sejmowej.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła **Siwca** następującej treści: „Wzywa się c. k. rząd, by rewizya aktów serwitutowych na żądanie strony zarządzoną była, i gdzie się potrzeba okaże, aby nowe dochodzenie powtórnie zarządzone zostało.“ Wnioskodawca motywuje to żądanie specyalnym wypadkiem, mianowicie wynikiem sporów serwitutowych w państwie Slemieńskiem, gdzie wedle jego zdania wyroki wszystkich instancyj wypadły niesprawiedliwie, bo niekorzystnie dla gromad.

P. **komisarz rządowy**. W imieniu rządu oświadczyć się muszę przeciw odesłaniu wniosku tego do komisyi, albowiem samo takie odesłanie przyczynićby się mogło do bałamucenia ludu naszego i utwierdzenia go w urojonych uroszczeniach, które nigdy urzeczywistnione być nie mogą. Już na sobotniem posiedzeniu w przemówieniu mojem podniosłem, jak niesłuszne i bezzasadne są zarzuty, czynione komisyi serwitutowej, na których wnioskodawcy opierają swój wniosek. Podniosłem, że komisye serwitutowe lokalne dochodzą sprawy tego rodzaju z urzędu, nie ograniczają się przeto na spisywaniu wywodów i dowodów przez strony przytoczonych, lecz z urzędu badają całą sprawę, wyszukują wszelkie dokumenta, jakie w przechowaniu urzędowem się znajdują, i te służą za podstawę orzeczeń. W komisyi krajowej zasiadają sędziowie wyższego sądu krajowego i referenci Namiestnictwa, zasiadają także: zastępca obowiązanych i zastępca uprawnionych. W drodze rekursu idą sprawy do Wys. ministerstwa, gdzie zasiadają oprócz referenta Wys. ministerstwa także sędziowie najwyższego trybunału. Sprawy te bywają przeto ze wszech miar jak najdokładniej badane. Nie znam sprawy, o której wspominał p. Siwiec, mówiąc o sporach lasowych w państwie Slemieńskiem, dlatego nie mogę mu odpowiedzieć na zarzuty, które czynił. Jeżeli jednak sprawa ta była w drodze rekursu w ministerstwie rozstrzygniętą, i jeżeli ministerstwo wyrok komisyi krajowej zatwierdziło, to może być upewniony, że sprawę tę i tam i tu należycie traktowano i według sprawiedliwości i postanowień najwyższego ces. patentu z dnia 5/7 1853 osądzono. Na mocy patentu z dnia 5/7. 1853 orzekają komisye serwitutowe jak sądy, i wyroki ich mają tę samą moc jak wyroki sądowe i mają być przez sądy wykonane. Tak więc, jak nikomu nie mogłoby przyjść na myśl żądać rewizyi wszystkich wyroków sądowych, tak mowy być nie może — jak tego żądają wnioskodawcy — o rewizyi wszystkich dotychczas przeprowadzonych i prawomocnie zawyrokowanych spraw serwitutowych. Skończyłem. (Brawo!)

Przy głosowaniu Sejm odrzuca wniosek posła Siwca znakomitą większością: za nim głosowali włościanie (lecz nie wszyscy) i ruscy księża.

Pan **Agopsowicz** referuje następnie w imieniu komisyi dla kultury krajowej o przedłożeniu rządowem dotyczącem podniesienia chowu bydła w kraju. Komisya wnosi: „Projekt rządowy do ustawy względem chowu bydła, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do należytego zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesyi sejmowej“.

P. **Skrzyński** proponuje następującą stylizacyę dla tego wniosku:

„Projekt rządowy do ustawy względem chowu bydła przekazuje się Wydziałowi krajowemu w tym celu, aby rzecz zbadał i przedłożył wnioski odpowiednie zasadom gospodarstwa i stosunkom kraju“.

Sprawozdawca w imieniu komisyi dla kultury krajowej przyjmuje tę stylizacyę, a Izba zatwierdza ją uchwałą.

W imieniu komissyi administracyjnej zdaje sprawę poseł **Kuczkowski** o przedłożonym przez Wydział krajowy wniosku do zmiany ustawy krajowej z dnia 28. stycznia 1873 dotyczącej zwrotu kosztów szupasowych. Komissya przedkłada do przyjęcia projekt do ustawy.

Przy rozprawie ogólnej żąda głosu poseł **Antoniewicz**. Żąda on aby orzeczono w ustawie, iż gminom mają być zwracane koszta żywienia szupaśników od ujęcia aż do czasu odesłania i wnosi, aby w tym celu odesłano ponownie projekt do ustawy do komissyi administracyjnej.

P. **Kocko** popiera p. Antoniewicz.

P. **Smolka** zwraca uwagę, że w takim razie spadłyby na fundusz ogromne koszta gdyby przyszło opłacać 6.000 gmin koszta, żywienia włóczęgów — zwłaszcza że w takim razie gminy nie spieszyłyby się z ich odsyłaniem.

Po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy w tym samym duchu wniosek p. Antoniewicza upada.

Całą ustawę przyjęto przy rozprawie szczegółowej z tą tylko zmianą w artykule 2., zaproponowaną przez posła **Gniewosza**, iż włożono w końcowym ustępie zamiast słów „na stacyi pociągu kolei żelaznej“ słowa „na stacyi zbiorowej“.

Na wniosek p. **Hausnera** zmieniono także stylizacyę §. 3. ustępu pierwszego: zamiast słów: „wszystkie koszta w piątej części“ powiedziano „piątą część wszystkich kosztów“.

Wnioski pp. **Antoniewicza** i **Gniewosza** dążące do większego obciążenia funduszu krajowego kosztami szupaśnictwa Sejm odrzuca.

Poseł hr. **Badeni** referuje następnie w imieniu Wydziału krajowego o sprawie przyzwolenia na pobór rozmaitych opłat drogowych.

Miasto Sambor prosiło o przyzwolenie poboru kopytkowego przy wjazdach do miasta. Wydział krajowy wnosi, aby odmówić mu tego przyzwolenia ze względu na kwitnący stan majątku miasta Sambora i dla tego, że Rada powiatowa samborska oświadczyła się przeciwko zaprowadzenia kopytkowego przy wjazdach do tego miasta.

P. **Szemelowski** staje w obronie petycyi miasta Sambora i wnosi, aby jej pozwolić na pobór kopytkowego.

P. **Popiel** przemawia w duchu przeciwnym. Podnosi on mianowicie, że mieszkańcy miasta Sambora nie życzą sobie zaprowadzenia tej nowej opłaty. Miasto to przecinają bowiem gościńce erarjalne w 3ch kierunkach tak, że właściwych dróg gminnych ma Sambor cztery razy mniej, niż sąsiednia wieś Uherce. Stan majątkowy jego znajduje się zresztą w tym stanie, że przy dobrej gospodarce powinno ono kapitalizować około 16.000 zł. więc nowych źródeł dochodu ono nie potrzebuje. Na wszystkich traktach samborskich są już rogatki, gdyby więc zaprowadzono jeszcze kopytkowe na rzecz gminy to potrzebaby w tańszych czasach wieźć korzec kartofli na opłacenie samych tylko myt, i byłby z tego taki skutek że ludność wsi okolicznych nie w Samborze zaopatrywałaby się w potrzeby codzienne ale w pobliskich miasteczkach, gdzie wszystkiego dostanie, a myt niema. Mowca utrzymuje że nietylko wypada przyjąć proponowany przez Wydział porządek dzienny, ale jeszcze powinno się polecić c. k. rządowi aby przynaglił zwierzchność gminną miasta Sambora do lepszej gospodarki jego funduszami — ażeby nie starała się szukać pieniędzy tam, gdzie jej się nie należą.

Wniosek Wydziału kraj. jednomyślnie przyjęto.

Następnie wnosi referent Wydziału krajowego, aby miastu Przemyślowi dozwolono na pobór kopytkowego u trzech jeszcze wjazdów w takiej wysokości jak w pięciu innych.

P. **Wajgart** wykazuje cyframi słuszność tego żądania i Izba jednomyślnie przychyla się do tego wniosku.

Przyjęto także wniosek Wydziału krajowego dotyczący przyzwolenia obszarowi dworskiemu w Wojniłowie na pobór myta przy moście na rzece Świcy, i ustawę o omyceniu drogi Wełdzirsko-Węgierskiej.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie odebrania w zarząd reprezentacyi krajowej archiwów akt grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie; sprawozdawca p. **Pietruski**.

Wydział kraj. wnosi, aby archiwa te przejąć w zarząd reprezentacyi krajowej jako zakład krajowy pod nazwą: „Krajowe archiwum akt grodzkich i ziemskich“ podzielone na krakowski i lwowski oddział. Urzędnicy i słudzy tych zakładów mają mieć charakter etatowych urzędników i sług krajowych ze wszystkiemi w ustanowie służby krajowej zawartemi prawami. Na restauracyę obu archiwów ma wypłacić rząd 2663 złr. 85 ct a resztę miałby pokryć Wydział krajowy z funduszu dyspozycyjnego. OO. Bernardynom we Lwowie ma być podniesiony czynsz za najem ubikacyj na archiwum do wysokości zł. 600 rocznie.

Poseł **Kowalski** sprzeciwia się wymiarowi płac dyrektorów obu archiwów; gdy Wydział krajowy proponuje dla nich pensye odpowiadające płacom sekretarzy, p. Kowalski twierdzi, że wystarczyć powinna im pensya koncepistów Wydziału krajowego.

Pp. **Szujski** i **Dunajewski** dowodzą, że za tak niską płacę trudno będzie znaleźć osobistość odpowiednią do indexowania należytego aktów sięgających XIV wieku.

P. **Skrzyński** zwraca uwagę, iż niewłaściwą byłoby rzeczą, nadawać tym urzędnikom charakter stałych urzędników etatowych; lepiej hojniej wynagrodzić tego uczonego, który miałby zająć się sporządzeniem indexów ale po ukończeniu tej czynności oddać nadzór nad archiwami urzędnikom taniej płatnym.

Na wniosek p. **Grocholskiego** Izba odsyła rzecz całą do ponownego roztrząśnienia do komisyi prawniczej.

P. Erazm **Wolański** wnosi interpelacyę do p. komisarza rządowego z powodu że żandarmerya wzbrania jeździć czterma końmi w poręcz.

Koniec posiedzenia o godzinie 2. m. 50. Następne jutro d. 7. b. m

---

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Węgierski minister spraw wewnętrznych poruczył p. Juljuszowi Kéri zbadanie stosunków policyi w Budapeszcie. P. Keri badał dłuższy czas stosunki wiedeńskiej policyi i spostrzeżenia swoje przedłożył węgierskiemu ministrowi spraw wewnętrznych z wnioskiem, ażeby policya w Budapeszcie zorganizowaną została na wzór wiedeńskiej.

— Komisya zwołana przez węgierskiego ministra sprawiedliwości a składająca się z kilku wyższych urzędników ministeryalnych i sędziów wyższych, celem uproszczenia manipulacyi po sądach, przedłożyła swój elaborat, który po wydrukowaniu zostanie rozesłany sądom i ma spowodować znaczne oszczędności w sądownictwie.

— Do sejmu węgierskiego wybrany został posłem z okręgu wyborczego II. Nanas, Gabryel Sós, z stronnictwa niezawisłych.

— Dzienniki węgierskie przepełnione są skargami na zupełną stagnacyę w handlu zbożowym; podobnych stosunków pod względem handlu zbożem nikt nie pamięta we Węgrzech. *M. Politik* dowiaduje się, że kupcy zamierzają zwołać wszystkich interesentów na naradę, co czynić wypada w tem niemiłem położeniu.

Niemcy. W sprawie szlezwickiej pisze korespondent berliński *Tagespresse*, ten sam, który zaalarmował niedawno całą Europę sensacyjnem doniesieniem o zamiarze Bismarcka anektowania Danii: „Pisałem wam niedawno, że rząd duński nie poczynił jeszcze u gabinetu tutejszego żadnych kroków w sprawie zajść w północnym Szlezwiku. Dziś mogę wam donieść, że w Kopenhadze pod naciskiem opinii publicznej uznano przecież za rzecz potrzebną poczynić przedstawienia tak w ministerstwie tutejszem jak i w urzędzie kanclerskim. Nota duńska jednak nie wspomina ani słówkiem o pokoju pragskim i art. V., lecz opiera się wyłącznie na traktatach dawniejszych, które uregulowały stosunki duńskich poddanych do rządu pruskiego.

Artykuł XIX. traktatu pokojowego, który w dniu 30 października 1864 między Danią z jednej Austryą i Prusami zaś z drugiej strony w Wiedniu zawarty został, pozwolił mieszkańcom księstw przyjąć duńską narodowość bez szkody dla osoby i mienia. Mimo to jednak Prusy zakazały późniejszego pobytu w księstwach wszystkim, którzy z artykułu tego skorzystać chcieli. Dania protestowała przeciw temu zarządzeniu lecz otrzymała od Prus tylko bardzo niedostateczną i częściową satysfakcyę. W tem wybuchła wojna prusko-francuska. W tym czasie wielu mieszkańców księstw, chroniąc się od służby w wojsku pruskiem, emigrowało do Danii. Prusy reklamowały ich jako dezerterów nie pytając wcale, czy emigranci należą do niemieckiej czy duńskiej narodowości. Na przedstawienie gabinetu kopenhagskiego odstąpiły wprawdzie Prusy od swego żądania, lecz rokowania w tej mierze wlokły się aż do r. 1872. We wrześniu 1872, ułożyła komisya mięszana w Apenrade warunki porozumienia. Ułożono listę zbiegów i przy każdym z osobna umieszczono uwagę czy wolno mu powrócić do księstw lub nie. Prusy zastrzegły sobie przytem prawo wydalania z kraju tych, przeciw którym miałyby uzasadniony powód do zażaleń.

Dania uważała odtąd zajście to jako załatwione i wychodziła z zapatrywania, że wszyscy ci, którzy w liście ułożonej w Apenrade nie są wymienieni, a z art. XIX skorzystali, wchodzą na powrót w używanie praw, stypulowanych dawniejszemi traktatami.

Z faktów powyższych tedy czerpie najnowsza duńska nota swe argumenta i wnioski. Inne pytanie, czy zapomocą wywodów prawnych wskóra co u naszego gabinetu."

Francya. O usposobieniu ludności departamentalnej pisze korespondent *Gaz. Kol.* „Wiadomości nadchodzące od bardzo znacznej większości prefektów nie przyczyniają się wcale do zmniejszenia zamięszania, panującego w sferach rządowych od czasu porazki septenatu przy ostatnim wyborze uzupełniającym. Prefekci przyznają zgodnie że list Gambetty, podany przez wszystkie niemal dzienniki prowincyonalne, wielkie wywarł wrażenie na masach. Wszyscy merowie i adjunkci, którzy złożeni z urzędu przez rząd porządku moralnego stali się naczelnikami opozycyi, bardzo dobrze zrozumieli wydane przez Gambettę hasło. Uorganizowali oni silniejszą niż kidykolwiek manifestacyę republikańską na dzień 4. października; agitacya ta miała już ten skutek, że wiele monarchicznych kandydatów zrzekło się kandydatury do rad departamentowych. W departamencie Wogiezów dowiadywano się wszędzie, czyby nie można postawić kandydaturę Buffeta i znaleziono teren tak niekorzystny, iż prefekt tego departamentu zmuszony był oświadczyć, że nie może ręczyć za pomyślny rezultat. A przecież Buffet jest prezydentem Zgromadzenia narodowego i ma ogromne wpływy w tym departamencie. Możnaby naliczyć więcej jeszcze takich departamentów, w których tak niepomyślny wieje duch dla sprawy monarchicznej. Mowa Thiersa w Vizille zwiększyła jeszcze bardziej kłopoty gabinetu i spowodowała rząd do czynnego wystąpienia w sprawie wyborów rad departamentowych. Prasa półurzędowa zaczęła z wielką stanowczością występować przeciw republikanom a *Bulletin Francais* ogłosił artykuł, który w kołach republikańskich ogromne oburzenie wywołał. W departamencie Lot i innych zakazuje policya odbywania zgromadzeń wyborczych. Prefekci sądzą, że za pomocą tych małych środków uda im się przeprowadzić wybory kandydatów stronnictwa rządowego. Legitymiści postanowili przy wyborach wystąpić również przeciw republikanom i popierać wszędzie kandydatów antirepublikańskich. Odstąpili oni więc od taktyki swoich przyjaciół politycznych w Anjou, którzy widząc, iż swego kandydata nie zdołają przeprowadzić, nie brali udziału w wyborach."

— Prasa zagraniczna śledzi z wielką uwagą podróż Thiersa do Włoch i przypisuje jej ogromne znaczenie polityczne. Francuzkie dzienniki monarchiczne uderzają na byłego prezydenta republiki, półurzędowe zaś nie wiele zajmują się tą podróżą. *A. A. Ztg.* pisze, że Thiers wyjechał do Włoch w porozumieniu z ks. Decazes, ażeby zawiązać ścisłe stosunki przyjaźne z Włochami, a oraz przeszkodzić podróży cesarza Wilhelma do Włoch. Z Paryża telegrafują do *Gaz. kol.*, że „Thiers pozostanie w Wenecyi do 12. b. m. W kołach poselstwa włoskiego przypisują rozmowie Thiersa z królem Wiktorem Emanuelem wielkie znaczenie. Król włoski, który jak wiadomo, jedność Włoch chciałby pogodzić z niezależnością papieża, przekonał się, że Thiers podziela jego zdanie. Zasady, które Thiers w tej mierze wypowiedział, znalazły zupełne uznanie króla. Celem podróży Thiersa do Włoch jest doprowadzić do porozumienia między Włochami, kuryą rzymską i Francyą. Zdaje się, że Thiers pozyskał króla Wiktora Emanuela dla tego planu. W poselstwie włoskiem utrzymują, że kurya rzymska nie jest źle usposobioną dla tego planu Thiersa. Mówią także, że pierwszem następstwem tego stanu rzeczy byłoby, że stronnictwo klerykalne we Francyi zażądałoby rozwiązania Zgromadzenia narodowego popierałoby konserwatywną (?) republikę." Doniesienie powyższe mało ma prawdopodobieństwa, lecz w każdym razie niepodobna zaprzeczyć podróży Thiersa znaczenia politycznego. Dziennik turyński wysłał do Thiersa swego specyalnego korespondenta, który pisze obecnie, że Thiers przyjął go bardzo uprzejmie i oświadczył mu, iż nigdy nie spodziewał się doznać we Włoszech tak sympatycznego przyjęcia. „Krajowi waszemu, mówił Thiers, uśmiecha się świetna przyszłość. Dziś gdy jedność Włoch jest już faktem dokonanym, jestem szczerem przyjacielem Włoch; całe liberalne stronnictwo francuskie podziela moje przekonanie. Jeżeli we Francyi istnieje nieprzyjaźne Włochom stronnictwo, to jest ono zanadto słabe, ażeby mogło wam być niedogodnem. Pomimo zabiegów stronnictwa klerykalnego dąży Francya do założenia republiki na liberalnych podstawach, a rząd republiki będzie zawsze sprzyjał jedności Włoch i interesom włoskim."

Rossya. O obecnym stosunku między Rossyą a Prusami, podaje korespondent *Czasu* niektóre bardzo ciekawe szczegóły z tego samego źródła, któremu już zawdzięcza wiele podobnych informacyj.

Odrębne stanowisko, jakie Rosya zajęła w sprawie hiszpańskiej, było niejako dla całej Europy pierwszą widomą błyskawicą, która nagle oświeciła widnokrąg polityczny, mówię, dla Europy, w tutejszych bowiem poważnych kołach czysto rosyjskich zachowanie się dyplomacyi rossyjskiej w sprawie wspomnianej żadną a żadną nie było niespodzianką. Wiedziano tu, że Rosya czeka tylko na sposobność, aby dać dowód swej od Prus niezawisłości. Powiem więcej, o czem jeszcze niżej, że i w Berlinie byli przygotowani na taką a nie inną politykę dworu rosyjskiego. Pobyt cesarza Franciszka Józefa w granicach państwa Wszech-Rosyi, a w równej mierze także i pobyt arcyks. Albrechta w Petersburgu i Moskwie — pobyt ostatniego łączono tu i owdzie ze studyami wojskowemi — przyczyniły się niewątpliwie do wzmocnienia stosunku austryacko rosyjskiego. Jeżeli Austrya może miała zamiar — pomimo serdecznej z Berlinem przyjaźni, położyć nacisk na niezawisłość od Berlina i w imię tej niezawisłości zbliżyła się do Rosyi, to i Rosyi dogadzała w wysokim stopniu ta polityka, bo i jej pozwalała działać niezawiśle. Nie tają się tutaj, że stosunek między Prusami i Rosyą znacznemu uległ oziębieniu. Może Berlin posiada w tej chwili najlepszą dyplomacyę, ale Petersburg z pewnością zawsze jeszcze posiada wyborną tajną policyę, która nie tylko w Rosyi, ale i we wszystkich zagranicznych miastach stołecznych wielkie państwu swemu oddaje usługi. Mówiono mi właśnie, że policya ta, zręczniejsza niż każda inna na stałym lądzie, dostarczyła dworowi tutejszemu niemylnych dowodów o cichych zabiegach ks. Bismarcka około oswobodzenia się z pod wpływu rosyjskiego. Zabiegi te już od lat kilku istnieć mają. Wiadomo tu także, że starania ks. Bismarka idą jeszcze dalej, albowiem ma on pracować nad osłabieniem silnego dotąd węzła przyjaźni osobistej między cesarzem Wilhelmem a cesarzem Aleksandrem. Polityka rosyjska w sprawie hiszpańskiej, zwłaszcza główny jej epizod: list cesarza rosyjskiego do Don Karlosa, były, jak już nadmieniłem, dla niewtajemniczonych pierwszą jawną wskazówką tego nowego zwrotu, tak wielce ciekawego w ogólnej polityce europejskiej. Powszechnie, jak wiecie, mniemają, jakoby zachowanie się Rosyi w sprawie hiszpańskiej było klęską, która niespodziewanie zaskoczyła ks. Bismarcka. Tutaj przeciwnie stanowczo utrzymują, że w Berlinie wiedziano z góry, jak Rosya sobie postąpi w danym wypadku. Zdaje się, że w Petersburgu chciano dać dowód niezawisłości od Prus i bardzo było wygodnem obrać w tym celu sprawę na pozór tak obojętną, jak hiszpańska, za pole popisu samodzielnego, ale i z drugiej strony objaw ten rosyjski i Berlinowi był na rękę; z małym stosunkowo rumorem obie strony zdjęły maskę w obliczu zdziwionej Europy. Jeżeli potrzeba wam dowodu, że istotnie między Rosyą i Prusami nie ma dawniejszej przyjaźni, spojrzyjcie tylko na zachowanie się dzienników, zostających w bliskich z rządem pruskim stosunkach, na zachowanie się tychże dzienników względem Rosyi właśnie w sprawie hiszpańskiej. Jeszcze gra nie jest tak otwartą, aby prasa berlińska miała otrzymać nakaz walczenia przeciw Rosyi.

Znaną jest zręczność pruska w tych kwestyach. Tutaj wiedzą, że z Berlina wyszło hasło, aby dzienniki wychodzące za granicą a przyjazne Prusom, rozpoczęły walkę przeciw Rosyi z powodu jej polityki hiszpańskiej i listu Cara do Don Carlosa. Podobne hasło odebrali także przyjaciele Prus w Wiedniu. Nie uwierzycie, z jaką pilnością i gorliwością czytają nie tylko w tutejszych ministeryach, ale i we wszystkich znaczniejszych poselstwach rosyjskich wielki dziennik wiedeński *Nową Pressę,* utrzymują tu bowiem, że z jej artykułów anti-rosyjskich obecnie najlepiej dowiedzieć się można o prądach politycznych w Berlinie względem Rosyi. W samym Berlinie termometr dziennikarski ciągle jeszcze wskazuje niezachwianą przyjaźń prusko-rosyjską. Tutaj atoli znają się wybornie na tych sztuczkach, a pierwszorzędne poselstwa rosyjskie otrzymały ztąd *avis*, aby baczną zwracały uwagę nie tylko na ten pierwszorzędny dziennik wiedeński, ale na wszystkie podobne pisma, które tak bardzo wołają w niebogłosy z powodu postępowania Rosyi w sprawie hiszpańskiej. Tutaj bowiem uważają cały ten lament za sztuczny.

Hiszpania. Wskutek walk pod Barasoain, pisze korespondent karlistowski z Bayonny, odciętą jest obecnie Pampelona od wszelkiej z krajem komunikacyi. Aby uniemożliwić na przyszłość wszelkie próby odsieczy tej twierdzy, obsadziły wojska królewskie miejscowości Piojo w pobliżu Tafalli. Król przebywa obecnie w Puenta la Reyna między Estellą a Pampeloną. Laserna nad Ebrem koncentruje swe wojska, aby uderzyć na la Guardia, którą broni Alvarez. W Biskai tworzą się ciągle nowe bataliony, do których zaciągają się liczni dezerterzy z armii rządowej.

O bitwie pod Barasoain otrzymałem od naocznego świadka następujące bliższe szczegóły: Z Alcoz cofnął się Moriones do Barasoain tak szybko, jak tylko zdołał; wojska jego usiłowały zająć pozycyę na każdem wzgórzu, do którego dotarły, lecz karliści zewsząd spędzali je bagnetem. Artylerya karlistowska brała udział w bitwie, o ile pozwalały na to strome spadzistości. Ostatnie wzgórze, na którem usadowił się Moriones zdobył drugi batalion kastylski; tu popełnił drugi batalion nawarski błąd, strzelając podczas zmierzchu i rażąc przez pomyłkę swoich; poległo przytem około 30 ludzi z drugiego batalionu kastylskiego. Tymczasem Perula z 6 batalionami zaszedł Morionesowi z tyłu, lecz ciemność nocy nie pozwoliła wykonać mu zamierzonego planu, to jest przecięcia nieprzyjacielowi linii odwrotu. Trzydniową tę walkę rozpoczął Perula z 2000 ludzi, zdołał on powstrzymać Morionesa pod Biurrum póki nie nadeszła reszta sił karlistowskich. Rezultatem walk tych było, że Moriones nie osiągnął swego celu zaprowiantowania Pampelony, lecz poniosłszy znaczne straty odparty został napowrót do Tafalli, dokąd 24. września przybył."

Tyle korespondent, który jak wiadomo, szkła, przez które na świat zwykł patrzeć, kupuje u nadwornego optyka Don Carlosa. Wiadomo przecież, że część transportu żywności, około 160 wozów, zdołano rzeczywiście wprowadzić do Pampelony.

Telegram z Kadyxu donosi, że 26. z. m. odpłynął ztamtąd parowiec z posiłkami 1050 ludzi, przeznaczonemi na wyspę Kubę. Jenerałowi Alemany, który przeszedł do karlistów zasekwestrowano dobra, również markizowi de Romana i księciu de la Union de Cuba, który woził do Petersburga list Don Carlosa.

Uwięzienie hr. Arnima.

Krótkie nasze doniesienie wczorajsze o uwięzieniu byłego ambasadora niemieckiego przy rządzie francuskim hr. Henryka Arnima uzupełniamy szczegółami zaczerpniętemi z dzienników berlińskich: W niedzielę 4. b. m. przedpołudniem pojawiło się w posiadłości hrabiego w Nassenheide trzech urzędników berlińskiego sądu karnego, dwóch urzędników sądu miejskiego i dwóch urzędników ministerstwa spraw zagranicznych i zażądało wydaniu pewnej liczby listów z podpisem Bismarcka wystosowanych do hr. Arnima w czasie, gdy piastował jeszcze urząd ambasadora. Hr. Arnim oświadczył, że listów tych nie ma u siebie i że ich nie wyda, ponieważ są one natury czysto prywatnej. Następnie odbyła się w pomieszkaniu hrabiego rewizya, według *Kreutz. Ztg.* bezskuteczna; według innych źródeł zaś skonfiskowano przy niej listy Arnima pisane do adwokata i jeden list wystósowany do Cesarza. Po odbytej rewizyi uwięziono hr. Arnima i wywieziono do więzienia miejskiego (Stadtvogtei) w Berlinie.

Około godz. 6. wieczór stanął hrabia Arnim z żoną na dworcu szczecińskim w Berlinie wraz z urzędnikami, którzy dokonali aresztowania. Odbyto zaraz rewizyę w berlińskiem pomieszkaniu hrabiego, lecz poszukiwanych listów i tam nie znaleziono. Zabrano natomiast książkę zawierającą kopie listów. Rodzina hr. Arnima zażądała na podstawie świadectwa lekarskiego wypuszczenia uwięzionego na wolną stopę. Uwięzienie nastąpiło na podstawie §§. 133 i 348 ustawy karnej, traktujących o sprzeniewierzeniu urzędowych dokumentów.

Hr. Arnim zajmuje w więzieniu obszerny i porządny pokój komisyjny. Zaraz nazajutrz przesłuchiwał go po dwakroć sędzia śledczy. Więźniowi nie pozwolono mieć przy sobie służącego i zabroniono obcym wstępu do niego. Wolno mu raz na dzień odbywać przechadzkę w ogrodzie dyrektora więzienia Bornstedta.

U teściowej byłego ambasadora hrabiny Arnim - Boitzenburg odbyła się również bezskuteczna rewizya.

Fakt aresztowania hr. Arnima sprawił w Berlinie ogromne wrażenie. Dyplomata ten, wyniesiony królewskim rozkazem gabinetowym z 28go lipca 1870 do godności hrabiego, urodził się 3. października 1824. w Moitzenfeld na Pomorzu, jest kawalerem honorowym zakonu Joanitów, szambelanem królewskim, i piastował do niedawna bardzo wysoką godność ambasadora niemieckiego we Francyi. Przyczyną uwięzienia będą zapewne niedyskrecye dyplomatyczne, graniczące ze zdradą stanu. Wiadomo, że od czasu ogłoszenia przez hr. Arnima listów o soborze watykańskim, nastąpiło między tym dyplomatą a ks. Bismarckiem zupełne zerwanie stosunków. Hr. Arnim widział się z tego powodu zniewolonym do ustąpienia z czynnej służby. W ostatnich dniach rozeszła się pogłoska, że hr. Arnim zamierza zakupić ulubiony dziennik cesarza, *Spener. Ztg.*, aby podkopywać stanowisko ks. Bismarcka.

Uwięzienie tak wysokiego dostojnika, jest w każdym razie skandalem pierwszego rzędu.

KRONIKA

═ **Z całego kraju** otrzymujemy doniesienia o uroczystym obchodzie imienin Najj. Pana. Dzień ten wszędzie święconym był w duchu najserdeczniejszego przywiązania i najgłębszej czci i wierności dla najdostojniejszej osoby Monarszej.

═ **O strasznym pożarze w Gorlicach** otrzymujemy właśnie korespondencyę obszerniejszą, której wszakże główne szczegóły znane są już naszym czytelnikom z kilku telegramów, umieszczonych pozawczoraj w *Gazecie.* Pożaru przyczyna dotąd nie jest sprawdzoną; według wszelkiego prawdopodobieństwa była nią nieostrożność. Ogień podsycany gwałtownym, co chwila kierunek swój zmieniającym wichrem, w jednej niemal chwili całem morzem płomieni objął nieszczęśliwe miasto — a w godzinę potem na miejscu, gdzie stały kwitnące handlem i przemysłem Gorlice, czerniały się tylko gruzy i zgliszcza. Czterysta domów obróconych w perzynę, 600 rodzin czyli około 3 tysięcy mieszkańców bez dachu i mienia!.. Z publicznych budynków zgorzały starostwo, sąd, urząd podatkowy (z wyjątkiem lokalu kasowego) poczta, wydział powiatowy, dom straży skarbowej, magistrat, szkoła, kościół parafialny, dwie bożnice, trafiki, kolektury. Kilka osób znalazło śmierć w płomieniach, mniej lub więcej zranionych jest wiele.

— **W teatrze** dziś przedstawiony będzie dramat Szekspira *Kupiec wenecki.* Rolę Shyloka odegra p. Józef Rychter. W sobotę dramat Juliusza Słowackiego *Marya Stuart,* w którym wystąpią pani A. Rakiewiczowa w roli tytułowej i p. Bolesław Ładnowski, artysta krakowski, w roli Botwela.

— **Jesień** od razu dobrze chwyciła. Wczoraj wieczór mieliśmy zimno bardzo dotkliwe. W Wiedniu ostatnie dnie były dżdżyste i chłodne. W Styryi spadły śniegi.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 8. października b. r. z uderzeniem godziny 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Wybór 1. członka do komisyi gazowej. Wybór 1 członka do komisyi rokowań z wys. c. k. rządem w sprawie placu Św. Ducha, jatek bosackich i t. d. Wybór 1. delegata do kuratoryi fundacyi ś. p. Józefa Torosiewicza. Wybór 1. zastępcy delegata do Rady administracyjnej fundacyi ś. p. hr. Skarbka. 2) Sprawozdanie komisyi względem umieszczenia przedmiotów, pochodzących ze spadku po ś. p. Kühnlu — Sprawozd. p. radny dr. Czerkawski 3) Zatwierdzenie reambulacyi gruntów m., wziętych pod kolej lwowsko-brodzką. — Sprawozd. p. radny dr. Majewski. 4) Rekurs p. Underki w sprawie budowniczej. Projekt rekonstrukcyi drogi Jabłonowskich. — Sprawozd. p. radny Wierzbicki. 5) Wniosek o przyznanie munduru i pauszalu na podwodę woźnemu biura kwaterunkowego. — Sprawozd. p. radny Piątkowski. 6) Wnioski dotyczące funduszu emerytalnego — Sprawozd. p. radny Groman.

* **Szybka jazda.** Dorożkarz l. 93 jadąc wczoraj wieczór prędko i nieostrożnie ulicą Teatyńską, obalił żołnierza policyjnego, który go chciał wstrzymać. Żołnierz na szczęście nie odniósł żadnego uszkodzenia; dorożkarza zaś pociągnięto do odpowiedzialności.

* **Kradzieże.** Wczoraj wieczór skradziono z kuchni niezamkniętej pod l. 7 na Chorążczyźnie dzban mosiężny w cenie 12 złr. Aresztowano wczoraj Wojciecha Kanafackiego, służącego u rzeźnika Piotra Zajączkowskiego, za kradzież surduta i fajki piankowej u służbodawcy; zaś na placu Krakowskim przytrzymano Jana Hreczuka, wyrobnika, za sprzedaż pary skradzionych spodni wojskowych.

* **Zguba.** Zygmunt Weishaus, handlujący zbożem, zgubił wczoraj po południu na ulicy Kazimierzowskiej łańcuszek złoty od zegarka wartości 50 złr.

— **Tutejsze centralne towarzystwo stenografów** urządza w niedzielę, 11. października o godzinie 4. po południu, w sali niemieckiego gimnazyum (na szkarpach) na I. piętrze dwa odczyty z dziedziny stenografii, na które szerszą publiczność zaprasza. Pierwszy odczyt będzie miał Dr Henryk Meisner „O pożytku i znaczeniu stenografii“; drugi stanowić będzie sprawozdanie z lipskiej wystawy stenograficznej (sprawozdawca p. Kazimierz Stanisławski.)

(*G.*) **Zapiski dyecezyalne.** Na wikarego do Głogowa w miejsce ks. Jana Fedorowicza prezentowanego na łac. probostwo w Michałówce przeznaczył konsystorz biskupi nowowyświęconego kapłana ks. Jakuba Czarnotę. — Dnia 25. września b. r. otrzymał kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Głębowicach (dyecezyi tarnowskiej) ks. Bartłomiej Klima, dotychczasowy administrator tamże. — Ks. Józef Bieńka przeznaczony został na opróżnione miejsce drugiego wikarego do Zassowa. — Opróżniona posada wikarego przy łac. kościele parafialnym w Baworowie nadaną została ks. Franciszkowi Licowi, byłemu kapelanowi prywatnemu w domu Justyna Hr. Koziebrodzkiego w Podhajczykach. — Ks, Józef Budzynowski uwolnionym został z posady administratora g.k. kapelanii w Korzenicy, i przeniesionym jako taki do g. k. probostwa w Rosochaczu. — Administracyę opróżnionego g. k. probostwa w Zawadce powierzono ex curendo ks. Józefowi Ilnickiemu. — Kz. Jan Tatomir uwolnionym został od obowiązku g. k. wikarego w Chyrowie. — Ks. Jan Fedonowicz, dotychczasowy kooperator przy łac. kościele parafialnym w Głogowie, otrzymał dnia 25. września b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Michałówce (dyecezyi przemyskiej). — Ks. Teodozy Efinowicz, dotychczasowy zawiadowca g k. probostwa w Wertelce otrzymał dnia 1. października b. r. kanoniczną instytucyę na g.k. probostwo w Popowcach (archidyecezyi lwowskiej). — Ks. Jan Fedakiewicz, pleban obrz. g. k. w Załościach starych (archidyecezyi lwowskiej) umarł dnia 7. września b. r. przeżywszy lat 58. Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Załościach starych należy do 1000 dusz. Prawo patronatu przysłuża Włodzimierzowi hr. Dzieduszyckiemu.

*** **Skrytobójstwo.** W nocy na 29. września zamordowany w sposób skrytobójczy gospodarz z Wiśniowczyka, w Przemyślańskiem Semko Semeróz. Sprawcy, z których jeden już się przyznał do winy, są uwięzieni.

— **Okropny los!** „Mój synu kochany! Zasyłam ci tysiączne pozdrowienia i proszę, ażebyś wracał do domu, gdyż i tak podobno trudno w Wiedniu o zarobek“ — tak pisał niedawno gospodarz włości Mirkowa, w Czechach, do syna swego, rzemieślnika bawiącego w Wiedniu. Nie czekał młody człowiek ponownego wezwania ojcowskiego, lecz wziąwszy kij podróżny boso puścił się do rodzinnej wioski. Już tylko dwie mile miał do domu, gdy zebrała go chętka wstąpienia do przydrożnej karczmy, ażeby spocząć i posilić się nieco. Tam żywo zajęty opowiadaniem gościom o „cudach wiedeńskich“, nie uważał, że słońce już się chowało za góry, i dopiero gdy puścić się chciał w dalszą drogę, spostrzegł, że chyba tylko nocą zawitać może w ojcowskie progi. Namyślał się tedy czy ma pobudzić swoich ze snu, czy też czekać do rana, i milszą wszystkim sprawić niespodziankę. Postanowił w końcu czekać do rana, ażeby zaś nocą nie zdradzić się przed nikim we wsi, wszedł ukradkiem na podwórze dawnego swego służbodawcy przez dymnik wlazł do stodoły, zakopał się w siano i wnet zasnął twardo. Przebudził go okropny ból... Dach na stodole, siano i suknie na nieszczęśliwym ogarnięte były płomieniem. W rozpaczliwem tem położeniu nasz biedaczysko pobiegł do studni i skoczył do wody. Zaledwie odzyskał przytomność, dostrzeżony został przez zgraję ludzi, którzy ujrzawszy nieznajomego, rzucili się nań jako na domniemanego podpalacza i bili tak długo aż padł bez życia. Najwięcej z całej zgrai pastwił się nad nieszczęśliwym starzec, sąsiad pogorzałego obejścia. Trupa w ciemności nocy zawlókł przed dom i przykrył słomą, ażeby tak leżał, dopóki ugaszony nie będzie pożar. Gdy już niebezpieczeństwo ogniowe minęło, starzec ów zapalił żagiew i zbliżył się do trupa, ażeby przypatrzeć się domniemanemu podpalaczowi. Zaledwie jednak odgarnął słomę z twarzy zabitego, z okropnym jękiem padł na ziemię. Ojciec ujrzał twarz oczekiwanego syna!

— **O zamordowaniu posła niemieckiego w Japonii,** Habera, otrzymał londyński *Times* następujące szczegóły z miasta Hakodadi, gdzie się zdarzył ten smutny wypadek. Dnia 8. sierpnia przybył młody, 22 letni Japończyk pewien z Okibo do Hakodadi z kąd udać się miał do Jeddo w celu kończenia studyów. Młodego człowika tego widywano przed wypadkiem często w lokalach publicznych gdzie sprzedają herbatę. Zdaje się, że miał on sen, w którym usłyszał wróżbę, iż cesarzowi japońskiemu grozi niebezpieczeństwo ze strony cudzoziemców. Fanatyczny młodzienie uważał przeto za swój obowiązek zapobiedz nieszczęściu, grożącemu podług owej wróżby jego monarsze, a ponieważ nie znał cudzoziemców w mieście, udał się do świątyni swych bogów z prośbą, ażeby mu wskazały ofiarę, której się domagają. Nieszczęście chiało, że właśnie w chwili, gdy zagorzały Japończyk skończywszy modlitwę wyszedł na ulicę, przechodził koło świątyni biedny Haber. Morderca, chcąc się upewnić, czy ofiara jego rzeczywiście jest cudzoziemcem, zapytał (stojące w pobliżu) kobiety, czyliby nie znały człowieka, który przeszedł koło nich, a gdy otrzymał odpowiedź twierdzącą, iż jest to cudzoziemiec, rzucił za Haberem parasolem, zapewne w chęci zwrócenia uwagi jego na siebie. Zaczepiony w ten sposób konsul, udał że niewidzi napastnika i szedł dalej. Wtedy to Japończyk dobył miecza i rzucił się na nieszczęśliwego Habera. Po pierwszem cięciu napadnięty zaczął uciekać i już był przebiegł sień jednego z dworków i ogród, lecz w chwili, gdy chciał przesadzić przez płot, znów dopadnięty został przez mordercę. Zagorzalec niezliczonemi razami okładać począł teraz swą ofiarę. W drobne kawałki literalnie pociął nieszczęśliwego Habera. Dokonawszy ohydnego dzieła, rozkazał morderca kilku Japończykom, którzy zbiegli się na krzyk zabijanego, polewać zwłoki wodą, grożąc śmiercią każdemu, ktoby ośmielił sprzeciwić się jego rozkazowi. Sam tymczasem udał się do poblizkiej kawiarni, gdzie głośno chełpił się swym czynem, później zaś sam oddał się w ręce władz.

— **Na placu wystawy powszechnej w Wiedniu** w tych dniach otwartą została wystawa zbiorów wszelkich środków naukowych szkół rękodzielniczych i przemysłowych w połączeniu z zbiorami wiedeńskiego muzeum oryentalnego. Wystawę tę urządziły organa c.k. ministerstwa handlu.

— **Okropny wypadek** zdarzył się dnia 1. b. m. w Wiedniu, w koszarach piechoty, zwanych *Alserkaserne.* Przez nieostrożność żołnierzy pułku br. Kellnera, napełniających naboje karabinowe zapalił się proch i nastąpił wybuch, skutkiem którego z dwunastu żołnierzy czterej ciężko zostali pokaleczeni, reszta zaś lżej. Wszystkie sprzęty w pokoju zostały zdruzgotane, drzwi i okna wysądzone z krosen, a czerepy szklanne poraniły kilku ludzi orkiestry pułkowej, która właśnie odbywała ćwiczenia w sąsiednim pokoju. Wszczął się też pożar który jednak stłumiono w zarodzie.

— **Osobliwsze gołębie** chowane są obecnie na dworze królewica Karola w Berlinie. Ptaki te, pochodzące z wysp Filipińskich, są koloru białego z czerwoną plamą na piersi, wyglądają więc jakgdyby krwią były zbroczone i ztąd otrzymały francuzkę nazwę *Colombe coup de poignard.* Historya naturalna zwie je *Columba cruenta.* Pierwszy poznał te gołębie żeglarz i przyrodnik francuzki ubiegłego stulecia Sonnerat, w r. 1768 na Isle de France i Madagaskarze, zaś w r. 1771 w Chinach. Obecnie w całej Europie znajdzie zaledwie kilka par tych ptaków.

— **Używanie opium** w Ameryce staje się coraz powszechniejszem i przerażające przybiera rozmiary. W Stanach Zjednoczonych opium konsumowane bywa tak samo, jak wódka i tytoń. Co najsmutniejsza: nałogowemu używaniu opium więcej oddaje się kobiet niż mężczyzn, więcej ludzi wykształconych niż prostych!

— **O wybuchu Etny** donoszą pod d. 26. września z Rondazzo, że dnia tego z południa dało się tam czuć trzęsienie ziemi silniejsze niż wszystkie poprzednie, i połączone z głuchym łoskotem podziemnym. Od wstrząśnień zarysowało się wiele domów.

— **Towarzystwo aklimatyzacyjne** w Berlinie urządzało w tych dniach ucztę, złożoną z samych potraw, sporządzonych z aklimatyzowanych roślin. Smakować miała uczestnikom tej biesiady zwłaszcza soczewica perłowa amerykańska i ogórki nubijskie *(Cucumis Chate).* Soczewica o której mowa, stanowi gatunek przejściowy pomiędzy soczewicą zwyczajną a grochem; ogórek nubijski zaś odznacza się aromatem soków.

— **Ruch kolejowy w sierpniu** na przestrzeni 2080 mil dróg żelaznych austro-węgierskich obejmował ogółem 4,325.630 podróżnych i 56,127.471 centnarów cłowych przesyłek, i przyniósł 16,271.948 zł. dochodu. Dochód przeciętny od mili wynosił przeto 7819 zł. podczas gdy poprzedniego miesiąca wynosił 8862 zł. Bezwzględna wynikłość zatem w stosunku do poprzedniego miesiąca okazała się o 11·77% nieopomyślniejszą dla zarządów kolejowych.

— **Wylew Nilu.** Telegram z Aleksandryi w Egipcie pod dniem 5. b. m. donosi, że wody Nilu ciągle wzbierają, i że już przełamały tamy kanału Zagazig. Obawiają się powodzi w całym Egipcie. Rząd zarządził środki ochronne.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

× **Ludność Galicyi.** Pod tym napisem opuściły prasę ostatnie arkusze drogą przedpłaty ogłoszonej pracy statystycznej p. Władysława Rapackiego, która tem więcej zasługuje na uwagę, że o ile nam wiadomo, jest to jedyna dotąd monografia statystyczna Galicyi w języku polskim. Autor, czerpał materyał głównie z poważnych źródeł, a mianowicie ze źródeł ogłoszonych swojego czasu przez sekretarza ministerstwa spraw wewnętrznych p. Józefa Haina, dalej ze źródeł ogłoszonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych w r. 1857, nakoniec w r. 1872 przez cen. komisyę statystyczną pod przewodnictwem p. Fickera, zaszczytnie znanego z publikacyi w przedmiocie statystyki Austryi. W siedmiu rozdziałach niniejszego dziełka objęte są najgłówniejsze stosunki statystyczne ludności Galicyi. W pierwszym rozdziale („Ludność bezwzględna i względna“) przedstawione są cyfry absolutnej ludności od pierwszych lat przyłączenia tej prowincyi do monarchii austro-węgierskiej aż do ostatniego spisu ludności, przyczem wykazano, że wzrost jej w tej blisko półwiekowej epoce wynosił w przecięciu rocznie 0·8%. Przechodząc do ludności względnej, wykazuje autor, że jest ona w Galicyi zachodniej o 36% większą niż w Galicyi wschodniej, wyprowadza z tej różnicy ciekawe wnioski pod względem rozwoju stosunków etnograficznych w ogóle i zauważa mimochodem, iż w stosunku ludności względnej tkwi przyczyna okrzyczanego parcia na wschód (*Drang nach Osten*).

Drugi rozdział podaje obraz ludności pod względem skupienia jej w osady a trzeci pod względem etnograficznym. Odsyłając ciekawych szczegółów w tej mierze do dzieła, zwracamy uwagę na rozdział czwarty, który poświęcony jest mało znanym u nas badaniom ludności pod względem klas wieku, a których znajomość tłumaczy wiele zjawisk w życiu społecznem i państwowem.

Rozdział piąty i szósty przedstawia stosunki płciowe. W Galicyi jak w całej zachodniej i środkowej Europie mimo tego, że się rodzi więcej chłopców niż dziewcząt, jest przewaga płci żeńskiej nad męzką stałem zjawiskiem. Powody tego są w piątym rozdziale wykazane. Rozdział szósty wykazuje że blisko 37% ogółu ludności jest zaślubionych, blisko 5% owdowiałych, a przeszło 58% stanu wolnego — gdy zaś ludność niezdolna do zawierania ślubów małżeńskich nie wynosi więcej nad 32%, przeto 28% ludności zdolnej do kojarzenia się żyjo w stanie bezżennym. Ciekawem jest że w Krakowie na 100 kawalerów i wdowców przypada 202 panien i wdow, a we Lwowie na 100 kawalerów i wdowców tylko 167 panien i wdów. Autor zauważa z tego powodu dowcipnie, że w Krakowie i Galicyi zachodniej żeniaczka jest łatwiejszą.

Nakonicc w rozdziale szóstym przedstawiony jest skład ludności Galicyi pod względem powołania, zatrudnień, zarobkowości i źródeł utrzymania, przyczem autor poświęca wiele uwag ekonomicznym i społecznym stosunkom kraju.

Wyniki swych badań objaśnia autor starannie wykonanemi mapami statystycznemi.

TEATR.

(*K*) *Marya Tudor* jest jednym z lepszych dramatów Wiktora Hugo, jedną z tych niezwykłych kreacyi, które mimo wszelkich zarzutów, jakie im sprawiedliwa krytyka poczynić może, świadczą jednak o potężnym talencie poety i pozostaną zawsze w pierwszym rzędzie scenicznych utworów.

Estetyk dbający o zachowanie artystycznej miary i równowagi, poczyta autorowi niewątpliwie za najpierwszy grzech to właśnie, co mu między szeroką publicznością największe zjednywa powodzenie— nadużywanie efektów, trzymających nerwy widza aż do samego końca w najwyższem naprężeniu, efektów gwałtownych, jakie tylko Hugonowska fantazya zrodzić mogła a przecież nie spadających do poziomu owych „ciągnionych za włosy“, tak zwanych rewolwerowych efektów, jakiemi nieraz mierni pisarze usiłują dobić się popularności. Ta jest właśnie różnica między tuzinkowemi płodami rzemieślników kujących w mniej lub więcej zręczny sposób środeczki, któremi mniemają wziąć szturmem publiczność a wysokiego polotu umysłami, że drudzy nawet w błędach swoich są wielkimi; że zmuszają do podziwu i wówczas, gdy wykraczają przeciw niezmiennym prawidłom psychologicznej prawdy.

Wiktor Hugo rozmiłowany we wszystkiem, co wielkie i niezwykłe, nienawidzący całą siłą swego niekiedy dziwacznego i wyuzdanego geniusu komunałów, dla ich uniknięcia popada nieraz w drugą ostateczność, uganiając się zbytecznie za oryginalnością i niespodzianemi efektami. Zarzut ten odnosi się do drugiej połowy *Maryi Tudor*, gdy bohaterka po całem piekle poniżenia, jakie zwaliła na głowę faworyta, nie wahając się w wdziele szatańskiej swej zemsty użyć nizkiej zdrady i oszustwa, co od razu odejmuje jej sympatyą widza i przechyla ją poniekąd na stronę nędznego zresztą Fabiana — że mówię Marya po tem wszystkiem, pała na nowo całym żarem namiętności dla byłego kochanka, skazanego na śmierć za to jedynie, że ją śmiał zdradzić! Zarówno bezwzględne wykrycie przed wszystkimi lordami stosunku, jaki ją wiązał ze synem szewca włoskiego, jak dalej usilna chęć ocalenia Fabiana choćby z narażeniem własnej korony, wydawać się muszą nienaturalnemi, lubo je autor uzasadnia niepospolitą naturą bohaterki, powolną tylko własnym chwilowym popędom, gotową poświęcić wszystko tak dla uczucia zemsty, jak miłości. Że pierwsze uczucie wywołane znieważoną miłością własną w istocie zdolne jest kobietę gwałtowną popchnąć do najokropniejszych czynów, do poniżenia kochanka i zniszczenia go o tyle, o ile go z dawnego nicestwa wyniosła, na to mamy w życiu i w historyi mnogo dowodów, a między innemi jeden, wyzyskany przez Dickensa jako przedmiot do powiastki, której bohaterką jest Krystyna, królowa szwedzka, płacąca swemu ulubieńcowi doraźną karą śmierci za zniewagę zdrady, połączoną jednak z wyszydzeniem jej dostojnej osoby.

Cokolwiekbądź powiedzieć możemy przeciw dramatowi Hugona, zaprzeczyć się nie da, że posiada on wysokie zalety tak w pomysłach, jak wykonaniu, że głęboko obmyślane motywa i świetne przeprowadzenie scen niektórych składają się na znakomitą całość, sprawiają wrażenie potężne. Wszystko tu żyje, rusza się i działa, główne osoby dążą do jasno wytkniętego celu, pędzone silną namiętnością, pchającą ich naprzód, nie ma tu ani długich i nudnych monologów, ani ckliwych tyrad, ale jest akcya nie sztuczna, lecz płynąca z toku rzeczy, zwłaszcza w dwóch pierwszych aktach, mistrzowskich pod względem dykcyi i scenizacyi. Przekład pana Faleńskiego dobry, lubo ś. p. Apolla Korzeniowskiego wydał nam się szczęśliwszym, bo poetyczniejszym a przytem pełnym i siły i dosadności oryginału.

Pani Rakiewiczowa znakomitą była w roli tytułowej. Zdaje się jakoby artystka ta stworzoną była do odgrywania królowej i to nie miękkiej i łagodnej, lecz namiętnej i dumnej władczyni, występującej w całym blasku swego majestatu, umiejącej w jednej chwili ukrócić i pohamować wszelkie zachcianki wkraczające w zakres jej powagi i dostojności monarszej. Pani R. nie była królową teatralną, lecz przedstawiła nam monarchinię prawdziwą w każdym ruchu, w każdem słowie, w najdrobniejszem szczególe gry twarzy. Królowę mszczącą się swej zniewagi okrutnie, potwornie — nie wzdragającą się przed oszustwem, aby tylko osobistej zemście dogodzić. Nieugięty charakter kobiety, przywykłej tylko czynić zadość chwilowym instynktom i popędom burzliwej i namiętnej duszy — oddała pani R. w całej pełni, z umiejętnym uwydatnieniem subtelnych odcieni, z misternem stopniowaniem gry; zarzucić byśmy jej chyba mogli zbyt silne podnoszenie głosu w chwili, gdy wprawdzie chodzi o wygłoszenie nieodwołalnej woli królewskiej, do czego jednak nie potrzeba siły organu tak wielkiej, by aż w krzyk niemal przechodził, bo to właśnie ujmowałoby tej królewskości, jaka na każdym kroku cechuje Maryę.

Panna Deryng z uczuciem prawdziwem, bez przesady i maniery wywiązała się z roli uwiedzionej przez Fabianiego Joasi, opuszczonej córki świetnego rodu angielskiego, której serce, podniecone szlachetnością zdradzonego przez nią snycerza, z całą odtąd mocą i poświęceniem dla niego bije. Najlepiej wypadła gwałtowna scena między nią a królową gdy zaklina nieubłaganą, aby wstrzymała zawieszony nad głową snycerza miecz kata.

Nikt z obecnego naszego personalu nie nadawał się więcej do roli Fabiana Fabianiego, jak p. Kwieciński, szkoda tylko, że jej dostatecznie nie wystudyował. W pierwszej scenie u nóg królowej, wiedzącej już o jego zdradzie, lecz kryjącej jeszcze tę świadomość i zachwycającej się w słowach pełnych uwielbienia, wdziękami cudnej postaci kochanka, — wzrok Fabianiego tyle zachwalany przez Maryą był w istocie ponętnym i pociągającym, jak wzrok węża, ale słowa nie zawsze mu odpowiadały, bo były niekiedy wypowiadane tonem konwencyonalnym. Zapomniał to p. Kwieciński, że lubo chytry Włoch udaje tylko gorącą miłość, nie czując jej, to jednak gra komedyę po mistrzowsku tak, że ułudzona tem królowa, daje mu zupełną wiarę.

P. Woleński szczęśliwie oddał rolę Gilberta, szlachetnego snycerza, namiętnie

przywiązanego do pięknej Joasi, kochającego ją nawet wówczas, gdy się dowiaduje o jej uwiedzeniu, a biorącego sobie za jedyny i ostateczny odtąd cel życia pomszczenie jej hańby. P. Fiszer w postaci Szymona Renarda dobrze uwydatnił przebiegłość sprytnego dyplomaty. W ogóle całość przedstawienia wypadła zadowalniająco — pragnęlibyśmy tylko, aby panowie lordowie mieli cokolwiek dystyngowańszą powierzchowność i przyzwoitsze stroje i abyśmy w sztuce wziętej z życia angielskiego z XVI wieku nie potrzebowali widzieć wysokich, polskich butów, w jakich wystąpił p. Konarski.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Rozprawy główne).

(λ.) W trzeciej, zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych w lwowskim sądzie kryminalnym, która rozpoczyna się dnia 15. października, sądzone będą następujące sprawy: Dnia 15 b. m. Jreny Chrypuń i Maryny Sak o zbrodnię usiłowanego skrytobójstwa; usiłowały one otruć Chrypunia, zasądzonego za zbrodnię morderstwa, w dniu jego rozprawy ostatecznej. Dnia 19. b. m. Melnyka Piotra o zabójstwo. Dnia 20. b. m. Wróbla Antoniego o zbrodnię kradzieży. Dnia 21. b m. Krawczuka Romana o zbrodnię podpalenia.

(Zmiana wyroku).

(λ.) Najwyższy Trybunał sprawiedliwości w Wiedniu zmienił wyrok lwowskiego wyższego sądu krajowego, mocą którego ks. Jan Pełech, gr. kat. proboszcz w Macoszynie, b. poseł na sejm krajowy, został uznany winnym zbrodni nadużycia władzy urzędowej przez sfałszowanie księgi metrykalnej i skazany za to na 3miesięczne więzienie — i zatwierdził wyrok lwowskiego sądu krajowego, uznający ks. Pelecha niewinnym tej zbrodni.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 5. października 1874.

(Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.)

+ Trwała posucha zaczyna być szkodliwą dla zasiewów ozimych i wznieca obawy, że myszy polne poczynią w polu niezmierne spustoszenia. Liście na drzewach pożółkły i zaczynają opadać, co u nas jest zjawiskiem niezwykłem, bo zwykle z powodu nagłego przejścia z jesieni do zimy, liść opada jeszcze w stanie zielonym. Rozpoczęło się już tu i owdzie wykopywanie buraków i ćwikieł; zbiór ziemiaków odbywa się wszędzie, a zbiór kapusty rozpoczyna się właśnie. Winogrona, pielęgnowane w Galicyi zaczynają dojrzewać i w niewielkich zapasach pojawiają się w handlu. Owoce zimowe pojawiają się już w handlu. Prócz gruszek, zrodziły w tym roku dość obficie jabłka.

Stan dróg był dobry; żądania frachtowników były jeszcze bardziej umiarkowane niż w tygodniu pozaprzeszłym, bo czuć się daje wielki brak transportów. W pobliżu miast i miasteczek odbywa się dowóz drzewa opałowego na zimę, i tyle tylko zarobku mają nasi wieśniacy i frachtownicy.

W stosunkach robotników mamy do zapisania, że z Krakowskiego wyjechało przez Lwów i Brody 32 robotników na Wołyń. Kolej Tarnów-Leluchów i Arcyksięcia Albrechta poszukuje robotników do budowy swych linii. Pilny robotnik w jednem i drugiem miejscu z łatwością zarobić może dziennie 80—1·15 centów.

W taryfach kolejowych zaszły ważne dla świata handlowego zmiany. Przedewszystkiem uchwaliły zarządy galicyjskich dróg żelaznych, że listy frachtowe zaopatrzone już w drukarni firmą pewnego towarzystwa kolejowego, w myśl §. 50 nowego regulaminu ruchu, obowiązującego już od 1. lipca 1874, wyszły z użycia i nie mogą być przyjmowane. — W skutek zarządzenia sekwestru koleji Lwowsko-Czerniowieckiej, zatwierdzonego przez wys. ministerstwo handlu, weszła w życie nowa taryfa dla transportów zboża na tej koleji. W obec tego zarządzenia przestała obowiązywać w obrocie w kraju dotychczasowa taryfa dla zboża a natomiast weszła w życie zasystowana dawniej jednostkowa taryfa specyalna Nr. 6 od 1·2 centów, w skutek czego trzeba będzie odtąd opłacać 1·2 centów za pierwszych 10 mil a 1·0 cent. w srebrze, za każdą dalszą milę od centnara, prócz należytości manipulacyjnych ustanowionych taryfą. Dla bezpośredniego wywozu zboża do zagranicy wchodzi w życie zamiast dotychczas obowiązujących taks dla zboża zmniejszona pozycya jednostkowa w wysokości 0.9 centów w srebrze włącznie z taryfową należytością manipulacyjną.

Kolej Arcyks. Albrechta wydała rozporządzenie, o warunkach, pod jakiemi można przyjmować do transportu surowe i zarznięte bydło. Mięso musi być przedewszystkiem odpowiednio opakowane, naznaczone, oliczbowane i zaopatrzone świadectwem zdrowia, wystawionem przez kompetentną władzę. Jeżeliby ktoś nadawał do transportu mięso nieopakowane lub powalane, musi ten stan sam, własnoręcznie potwierdzić na piśmie. Kolej ta poleciła swoim stacyom, ażeby od chwili odebrania aż do naładowania nie wystawiały mięsa surowego na wpływy powietrza i pod żadnym warunkiem nie kładły go na ziemię. Wagony przeznaczone dla transportów mięsa, odpowiednio na ten cel zbudowane, muszą przez samych liwerantów być wypełnione lodem, należycie oczyszczone i przewietrzone, a kawałki mięsa w tych wagonach mają być tak zawieszone na hakach, ażeby nie dotykały się nawzajem. — Koleje galicyjskie oświadczyły gotowość poboru 1 centa od centnara i mili włącznie z należytością manipulacyjną za przewóz przedmiotów przeznaczonych na paryzką wystawę pożytecznych i szkodliwych owadów, która to wystawa trwać będzie od 1. do 10. października. Z tego ułatwienia korzystać można tylko wówczas, jeżeli przesyłka nadaną będzie jako zwykła przesyłka frachtowa i jeżeli właściciel wykaże się certyfikatem komitetu wystawy. — Na stacyi kolejowej w Zadwórzu zatrzymywać się będą pociągi pospieszne Nr. I. & II. stosownie do potrzeby. Należytość taryfowa pobieraną będzie za przestrzeń Lwów-Krasne aż do dalszego rozporządzenia.

Do bezpośredniego związku pomiędzy stacyami Magdeburg i Bukau a związkowemi stacyami austryackich a względnie rumuńskich dróg żelaznych przez Galicyę, *via* Mysłowice, wcielono przestrzeń Sorau-Cottbus-Halle z pozostawieniem równie wysokich pozycyj frachtowych, jak na gorlickiej lub berlińskiej przestrzeni. — Ze strony kompetentnej dowiadujemy się, że kolej północna Cesarza Ferdynanda zniży prawdopodobnie i w tym roku ceny za przewóz zboża, jeżeli będą wysyłane znaczniejsze transporty.

W handlu towarowym panowało w tygodniu ubiegłym dobre usposobienie. Pieniądz. do niedawna bardzo poszukiwany, poczyna wchodzić w obrót i głównie tej okoliczności zawdzięcza handel towarowy swe powodzenie. Bardzo dobry obrót tak hurtowny, jako też drobiazgowy miały towary modne, lniane i wełniane. Krawcy dopytywali się głównie za ciężkiem suknem z fabryk berneńskich. Przez Kraków wprowadzono do Galicyi 821 centnarów manufaktów i towarów modnych. Z futer miały powodzenie tomaki; niebieskie lisy wyszły już z mody; za futro damskie z tomaków płacono stosownie do koloru i jakości 80—90 zł. Szopy podrożały w Lipsku; piękne szopy kosztują obecnie 85—110 zł. Zwykłe futra baranie nabyć można tak jak w roku zeszłym za 18—25 zł.

W handlu rzepakiem nic się nie zmieniło od ostatniego naszego doniesienia. Wywóz rzepaku, głównie do Wiednia, był znaczny. Stosownie do jakości płacono za 150 fnt. 9·75 — 10·10 złr. Z Podwołoczysk wywieziono 1113, z Brodów 321, z Tarnopola 1970, ze Lwowa 421 centnarów rzepaku.

Spirytus miał mały odbyt w skutek wyczekującego stanowiska naszych fabrykantów. Z powodu nieznacznego wywozu spirytusu do pogranicznych krajów, zmniejszył się odbyt tem więcej, ile że ustała konsumcya po ukończeniu żniw. Za towar z odstawą natychmiastową, płacono 16·50—17 złr. Wysłano: z Tarnopola 842, ze Lwowa 287, z Stanisławowa 293 centnarów spirytusu.

Wełna owcza miała i w tym tygodniu świetne powodzenie, zwłaszcza, że producenci rossyjscy idą na rękę kupcom. Do Prus, tudzież do Bielska, Wiednia i Berna, przewieziono przez Galicyę na Podwołoczyska 2120 centnarów. Do Brodów dowieziono 311 centnarów.

Handel olejem rzepakowym był bardzo mierny. W kołach fabrykantów panuje przekonanie, że stan ten nie potrwa długo, bo wzmagający się za granicą przemysł, wkrótce zażąda tego artykułu. Dla tego też zajęto na razie stanowisko wyczekujące i ceny podskoczyły cokolwiek. Za towar z odstawą natychmiastową płacono we Lwowie w handlu hurtownym 19 zł. za centnar, w handlu drobiazgowym płacono 24 ct. za funt

Olej skalny podrożał w skutek lepszych cen na taryfach zagranicznych; nawet ceny za towar z odstawą późniejszą są lepsze. Sąsiednia kolej Kijowsko Brzeska usiłowała już kilkakrotnie zaopatrywać swe stacye galicyjskim olejom skalnym, musiała jednak zaniechać dalszych rokowań, bo utrzymuje amerykański olej skalny pod korzystniejszemi warunkami. Zwracamy na to uwagę naszych producentów, dodając, że oferty swe mogą przedkładać panu J. Teplitz'owi, komercyonalnemu dyrektorowi tej kelei na dworcu w Kijowie. W zeszłym tygodniu przewieziono ogółem 1850 centnarów oleju skalnego. Za 42—45 stopniowy towar oczyszczony płacono 11 50 – 12 zł.

Handel cukrem był nieznaczny w tygodniu ubiegłym; dowozy były także małe, pomimo że był wcale silny popyt, głównie w Brodach. Z fabryk morawskich i szlązkich przywieziono do Lwowa 782 centnarów. W handlu kruszcami, zaniedbanym od dłuższego już czasu, zauważano lepszy odbyt, tudzież polepszenie cen. Za miedź płacono 58—59 złr; za blachę miedzianną i rury miedziane, poszukiwane głównie przez naszych fabrykantów machin, płacono 70—72 złr; za cynę płacono 67 a za ołów 16—17 złr. Rezultat zbiorów chmielu jak to już dawniej — donosiliśmy — wypadł słabo pod względem obfitości; natomiast zadowalnia gatunek. Na targach czeskich i wszystkich innych podrożał chmiel przy bardzo ożywionym popycie. Za chmiel galicyjski płacą stosownie do jakości 100—128 złr; za najlepsze gatunki jeszcze więcej. W handlu drzewem panował ruch w tym tygodniu. W Staremsiole zakupili Prusacy 30.000 sztuk progów kolejowych i jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca mają być te progi odstawione na miejsce. W Złoczowie przygotowuje się transport 18.000 sztuk progów kolejowych. Z Ropczyc wywieziono do Tarnowa 7.000 sztuk progów dla kolei Tarnów-Leluchów. Prócz tego wywieziono także z Gródka progi kolejowe. Z mąki i produktów mącznych wysłano w tygodniu ubiegłym: Z Brodów 880, z Tarnopola 1710, ze Lwowa 1513, z Przemyśla 2320 centnarów. W zachodniej Galicyi trwa ciągle wywóz otrębów do górnego Szląska. Młyn parowy „Braci Gallów" w Tarnopolu zawarł umowę na odstawę 10.000 centnarów otrębów do górnego Szląska.

W handlu zbożowym był obrót ograniczony. W pierwszych dniach tygodnia zeszłego spadały ceny zboża a dopiero na wiadomość, że na zboże galicyjskie jest popyt za granicą, ustaliły się ceny. W zachodniej Galicyi był wywóz zboża do górnego Szląska cokolwiek większy, głównie zaś wywożono owies. W Galicyi wschodniej byłyby większe transporty, ale na małą odległość. W skutek wcale silnej konkurencyi kupców, stawiają właściciele wyższe żądania, co znowu odstrasza kupców, bo wywóz drogiego zboża nie opłaca się. Pod względem szczegółów w handlu zbożowym, donosimy, że popyt na pszenicę ograniczał się do potrzeb konsumcyi miejscowej; młyny zakupowały znaczne zapasy na targach. Żyto było poszukiwane dla wywozu i na prowiant. Jęczmień miał odbyt w kraju, głównie w browarach. Owies miał silny odbyt za granicą.

Z bydła rzeźnego wywiezła kolej Lwowsko-Czerniowiecka 1320 sztuk wołów dla Oświęcima i Wiednia. Z trzody chlewnej wywieziono z Podwołoczysk 889, z Tarnopola 123, z Brodów 423, ze Lwowa 211 sztuk. Z Rossyi przywieziono do Podwołoczysk 2323 sztuk owiec.

(Dokończeni nastąpi).

— **Wys. c. k. państwowe Ministerstwo wojny**, zamierza niektóre potrzeby do umundurowania i uzbrojenia dla c. k. wojska na rok 1875 dostarczyć w drodze prywatnej industryi i rozpisało w tym celu licytacyę przez podanie pisemnych ofert, które najdalej do 30go Listopada 1874 o godzinie 12tej w południe wnieść należy do protokołu podawczego wys. c. k. państwowego Ministerstwa wojny w Wiedniu.

Zwraca się zatem uwagę pp. przemysłowców na tę licytacyę z tem dołożeniem, że bliższe warunki licytacyjne i wykaz dostarczyć się mających potrzeb przejrzeć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej, zaś wzory tych potrzeb w składach mundurowych w Wiedniu, Bernie, Buda-Peszcie, Gracu, tudzież w filialnych składach w Karlsburgu i Jarosławiu.

— **Izba handlowa i przemysłowa** zwraca uwagę pp. przedsiębiorców, że w celu zapewnienia przewozu przedmiotów wojskowych włącznie dla obrony krajowej i żandarmeryi w całem Państwie, względnie w Galicyi i Bukowinie na czas od 1. Stycznia do końca Grudnia 1875 odbędzie się licytacya, której warunki przejrzeć można także w biurze Izby.

Pisemne oferty wnieść należy najdalej do 27. Października 1874 do godziny 12. w południe do państwowego Ministerstwa wojny, lub też do tutejszej intendatury wojskowej.

* **Galicyjska kasa oszczędności we Lwowie.** Stan wkładek był na dniu 31. sierpnia 1874 r 7,520.981 złr. 82 ct. Od 1. do 30. września 1874 włożyło 2070 stron złr. 316.595 ct. 5, zwrócono 1859 stronom złr. 301.425 ct. 71, przybyło więc 15.169 złr 34 ct. Zatem na dniu 30. września 1874, ogół wkładek 7,536.151 złr. 82 ct.

— **Stan wkładek kasy oszczędności w Stanisławowie** z dniem 31. sierpnia 1874 u 1515 stron wynosił 542.612 złr. 81 ct., we wrześniu 1874 wyjęło 27 stron 31.658 zł. 53 ct., a włożyło 55 stron 22.408 zł. 11 ct. ubyło zatem 9.250 złr. 42 ct Stan wkładek z dniem 30. września 1874 u 1543 stron wynosi 533.362 złr. 39 ct.

OSTATNIA POCZTA.

Porządek dzienny 64 posiedzenia Izby deputowanych w dniu 20 października 1874. Początek o godzinie 11 z rana. 1) Slubowanie nowo przybyłych członków. 2) Pierwsze czytanie wniosku posła Seidla i towarzyszy o wniesieniu projektu ustawy dotyczącej postanowień co do odpisywania podatków w razie klęsk elementarnych. 3) Pierwsze czytanie wniosku posła dra. Prombera i towarzyszy o wniesieniu projektu ustawy dotyczącej ustanowienia przepisów odnoszących się do praw i obowiązków urzędników państwowych i sług. 3) Drugie czytanie przez rząd wniesionego projektu do ustawy odnoszącej się do towarzystw komandytowych na akcye i towarzystw akcyjnych.

Najj. Pan przybył d. 5. b. m. w towarzystwie Najdostoj. Arcyks. Rudolfa z Gödöllö do Schönbrunnu.

W Poznaniu policya zabroniła w niedzielę odbycia procesyi różańcowej która wyszła z kościoła Dominikanów. Księża z początku protestowali wreszcie ustąpili i procesya wróciła do kościoła. Aresztowań nie było.

Z Monachium donoszą, że w tych dniach dokonać się ma przejście królowej — matki na łono kościoła katolickiego.

Sąd policyi poprawczej w Trewirze wydał w sprawie biskupa tamtejszego Eberharda wyrok który orzeka, że odsiedziana dotychczas przez biskupa kara więzienia umorzyła grzywny pieniężne i sekwestracyę dochodów na które został skazany i zarządza uwolnienie biskupa z więzienia. Prokurator apellował przeciw temu wyrokowi; nie wiadomo przeto, czy biskup zostanie wypuszczony na wolność.

Biskup moguncki Ketteler wystósował do ministerstwa heskiego i obu Izb pismo, w którem protestuje stanowczo przeciw projektowanym ustawom kościelnym i uważa już za lepsze zupełny rozdział kościoła od państwa.

Telegram z Santander (ze źródła republikańskiego) przynosi senzacyjną wiadomość, że Don Carlos w skutek bitki w Durango raniony został ciężko postrzałem w dolną część brzucha. Na potwierdzenie tej wiadomości zaczekać wypada. Świadczyłaby ona że w łonie karlistowskiego stronnictwa wybuchł groźny rokosz.

W Londynie obiega pogłoska, że książę Northumberland przeszedł na katolicyzm.

Z Paryża 6. b. m. donoszą: Z tysiąca znanych dotychczas wyborów do rad departamentowych wypada 370 na republikanów a 560 na konserwatystów w różnych odcieni. Koserwatyści mają zapewnioną większość.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Berlin, 6. października. Sąd uchwalił wytoczyć przeciw hr. Arnimowi formalne śledztwo wstępne. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze, że uwięzienie hr. Arnima nastąpiło w skutek zatrzymania ważnych politycznych dokumentów z archiwum paryzkiej ambasady, z których hr. Arnim na ponowne wezwanie tylko małą część zwrócił *Spener. Ztg.* donosi, że liczba zatrzymanych dokumentów wynosi 40. Rokowania o zwrot aktów toczyły się już od kilku miesięcy.

Paryż, 6 października. Wynik wyboru do rad generalnych jest następujący. Wybrano 800 konserwatystów i 500 republikanów, konserwatyści zyskali 30 nowych mandatów.

Kopenhaga, 6. października. Poseł duński w Berlinie otrzymał polecenie, ażeby wystosował reklamacyę z powodu wydalenia poddanych duńskich z Szlezwiku

Odpow. [illegible] redaktor Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. Października

Hotel Angielski:

Pp. Dr. Krzysztof Wurzel, adw., z Jungbunzlau. — J. Jełowicki, obyw., z Daszawy. — Wład. Lipkowski, z Kijowa. — B. Olszewski, z Dąbrowicy. — K. Wysocki, z Hrehorowa.

Hotel Żorża:

Pp. J, hr. Tarnowski, z Dzikowa. — G. Dwernicki, z Podola. L. Modzelewski, z Podola ros.

Hotel Europejski.

P. A. Kretyer, z Sanoka.

Hotel Krakowski:

Pp. H. br. Błażowski, z Tarnopola. — A. Dobrzyński, z Kijowa. — L. Dobrzyński, z Rossyi. — J. Kuliński, porucz., z Złoczowa.

Hotel Podolski:

P. Jan Niewiadomski, obyw., z Drohobycza.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 6. Października

Pp. St. hr. Michałowski, ob., do Bolestrażyc. T. Janiszewski, starosta, do Birczy. — J. Arion, podpułkownik, do Krakowa. — Teodor Leuppo, kapit., do Krakowa. — A. Mores Blaremberg, do Krakowa. — M. Colben, kapitan, do Krakowa. — Dr. J. Rappaport, adw., do Wiednia. — Z. Drohojewski, obyw., do Tapina.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 7. Października 1874.

Barometr 743.35mm. Psychrometr suchy 2.75°C Psychrometr wilgotny 2·25°C. Prężność pary 5.01 mm. Wilgoć 91. Zachmurzenie 0. Wiatr O.1. Ozon 1. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 0.2mm.

Uwaga. Mała mgła i szron.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 6. Października 1874.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	242	—	244	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.		148	—	150	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		226	—	227	50
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	84	75	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-pro. w. a.		75	—	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.		84	75	85	25
Banku hipoteczn. gal.		89	25	90	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego		96	50	—	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		82	—	82	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		88	—	89	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	50	18	—
„ Stanisławowa		15	—	16	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	15	5	22
„ cesarski		5	19	5	28
Napoleond'or		8	74	8	82
Pół imperyał rossyjski		8	93	9	4
Rubel rossyjski srebrny		1	63	1	69
„ „ papierowy		1	51	1	53
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	61	1	62
Srebro		104	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. Października 1874.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.50	70 65
„ „ w srebrze	74.15	74.25
Losy z r. 1839 całe	270.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	242.—	246.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-pro.	102.50	103.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-pro.	108.50	108.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-pro.	111·—	111.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.75	134.25
Renty Como po 42 lir. austr.	25.75	26 25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	98.—
Bukowiny	82.—	82·50
Galicyi	81.75	82.25
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	75.25	76.—
Węgier	76.70	77.25
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	160.75	161.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	249.—	249.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	920.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 20 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	989.—	991.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	495.—	497.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	198.25	293.75
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	1960.—	1965.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243.25	243.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	149 25	149.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	311.75	312.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	144.75	145.25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	123.75	124.25
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-pro. w srbr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-pro.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 56 „ 6-pro.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 86 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pro.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 pro.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 pro.	88.50	89·—
Gal. zakł. kred. włośc. po 5 pro.	98.—	98·25
Bank. narod. po 5 pro.	93.40	93.50
Węg. tow. ziem. po 5 i pół pro.	85.50	86.—
„ „ „ (rente) po 6 pro.	86.—	86.25
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.76	80.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	34.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-pro. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95·—	95·50
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.75	90·25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 pro.	106.—	106 25
„ „ „ „ II. emisyi	103.25	103.75
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-pro. w srbr.	80.75	81.95
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-pro. w srbr.	79.25	79 75
6 Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164·25	164.75
Clarego po 40 zł. m. k.	26 25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	16.—	16 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.50	12.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26 25	26 75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.25	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Weksle. (Za 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	91.30	91 40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	91.40	91.50
Hamburg za 100 M. B.	53.40	53.50
Londyn za 10 ft. szt.	109.40	109.50
Paryż za 100 fr.	43.45	43.50
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.24	5.25
„ peł. wagi	5.25	5.25
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.78	8.79
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103 60	103.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. Października.

	zł.	.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	65
„ „ „ w srebrze	74	30
Losy z 1860 roku	107	75
Akcye banku wiedeńskiego	987	—
„ „ kredytowego	247	25
Londyn 10 funtów szterlingów	109	55
Srebro	103	60
Napoleond'or	8	79
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3472 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 21.422. Z dniem 15. b. r. mogą być nadawane w urzędzie pocztowym w Krakowie na dworcu listy i posełki wartościowe od godziny 6. rano do 8 wieczór i w tymże samym czasie można odbierać korespondencye tudzież posełki wartościowe, które do wspomnionego urzędu pocztowego jako poste restante są adresowane.

Co się niniejszem upublicznia.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.
Lwów dnia 2. Października 1874.

Kundmachung.

Z. 21.422. Vom 15. l. Mts. können beim Bahnhofpostamte in Krakau Briefe und Fahrpostsendungen in der Zeit von 6 Uhr Früh bis 8 Uhr Abends aufgegeben und während derselben Zeit Correspondenzen und Fahrpoststücke, welche an das genannte Postamt als poste restante abressirt sind, behoben werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.
Lemberg, am 2. October 1874.

(3463 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 21.994. Począwszy od dnia 10. Października 1874 ścieśniają się: odległość między Mielcem i Baranowem z 16/8 na 15/8 poczt i czas obiegu na tej przestrzeni z 2 godzin 55 minut na 2 godzin 30 minut a na przestrzeni między Baranowem i Dzikowem z 1 godziny 45 minut na 1 godzinę 30 minut. W skutek tego mają począwszy od wymienionego czasu osobowe jazdy między Dembicą i Dzikowem obiegać w następującym porządku:

Z Dembicy	o 5 godz.	30 m.	rano
w Dąbiu	„ 7. „	15 „	„
z Dąbia	„ 7. „	25 „	„
w Mielcu	„ 8. „	55 „	„
z Mielca	„ 9. „	10 „	„
w Baranowie	„ 11. „	40	przedpół.
z Baranowa	„ 11. „	50 „	„
w Dzikowie	„ 1. „	20 „	popoł.
z Dzikowa	„ 3. „	30 „	„
w Baranowie	„ 5. „	— „	„
z Baranowa	„ 5. „	10 „	„
w Mielcu	„ 7. „	40 „	wiecz. (kol.)
z Mielca	„ 8. „	— „	„
w Dąbiu	„ 9. „	30 „	„
z Dąbia	„ 9. „	40 „	„
w Dembicy	„ 11. „	25 „	w nocy.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 22. Września 1874.

Kundmachung.

Z. 21.994. Vom 10. October 1874 angefangen wird die Distanz zwischen Mielec und Baranow von 16/8 auf 15/8 Posten und die Beförderungszeit auf dieser Strecke von 2 Stunden 55 Minuten auf 2 Stunden 30 Minuten, dann auf der Strecke zwischen Baranow und Dzikow von 1 Stunde 45 Minuten auf 1 Stunde 30 Minuten herabgesetzt. In Folge dessen haben die Personenfahrten zwischen Dembica und Dzikow vom obigen Zeitpuncte an in nachstehender Ordnung zu verkehren:

Von Dembica	um 5 Uhr	30 M.	Früh
in Dąbie	„ 7 „	15 „	„
von Dąbie	„ 7 „	25 „	„
in Mielec	„ 8 „	55 „	„
von Mielec	„ 9 „	10 „	„
in Baranow	„ 11 „	40 „	Vormittag
von Baranow	„ 11 „	50 „	„
in Dzikow	„ 1 „	20 „	Nachmittag
von Dzikow	„ 3 „	30 „	„
in Baranow	„ 5 „	— „	„
von Baranow	„ 5 „	10 „	„
in Mielec	„ 7 „	40 „	Abends (Nachtmal)
von Mielec	„ 8 „	— „	Abends
in Dąbie	„ 9 „	30 „	„
von Dąbie	„ 9 „	40 „	„
in Dembic	„ 11 „	25 „	Nachts.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 22. September 1874.

(3464 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22.466. W przypuszczeniu potwierdzenia ze strony wysokiego c. k. Ministerstwa handlu rozszerza się począwszy od dnia dzisiejszego działanie urzędu pocztowego w Żegiestowie na czas pory zimowej i połącza się ta poczta aż do dalszego zarządzenia za pomocą codziennych jazd posłańczych z urzędem pocztowym w Muszynie.

Te jazdy posłańcze mają obiegać:
z Żegiestowa o IX. godz. — m. przedpoł.
w Muszynie „ X. „ 40 „ „

Przyłącza się w Muszynie do jazdy posłańczej do Nowego Sącza.
z Muszyny o 1 godz. 50 m. popołudniu.
w Żegiestowie o 3 godz. 30 m. „

Odchodzi z Muszyny po przybyciu jazdy posłańczej z Nowego Sącza.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 2. Października 1874.

Kundmachung.

Z. 22.466. In der Voraussetzung der Genehmigung des hohen Handelsministeriums wird vom heutigen Tage die Wirksamkeit des Postamtes in Żegiestów für die Winterzeit ausgedehnt und dasselbe bis auf Weiteres mittelst täglichen Botenfahrten mit dem Postamte in Muszyna verbunden.

Die Botenfahrten haben zu verkehren:
Von Żegiestow um IX Uhr — M. Vormittags
in Muszyna „ X „ 40 „ „
Insluirt in Muszyna zu den Botenfahrt nach Neu-Sandec.
Von Muszyna um 1 Uhr 50 M. Nachmittag
in Żegiestów „ 3 „ 30 „ „
Geht ab von Muszyna nach der Ankunft der Botenfahrt aus Neu-Sandec.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 2. Oktober 1874.

(3493 2—3) **Kundmachung.**

Z. 44.927. In Folge Erlaßes des k. k. Finanz-Ministeriums vom 9. September 1874 Z. 24.394 wird die tarifmäßige Einhebung der Linien-Verzehrungssteuer nnd der betreffenden Gemeinde-Zuschläge, dann der mit der Linien-Verzehrungssteuer zusammenhängenden Gebühren, ferner des Moldauzolles, der städtischen Pflastermaut und der ärarischen Wegmaut in der geschlossenen Landes-Hauptstadt Prag auf die Dauer vom 1. Jänner 1875 bis letzten December 1877 im Wege der öffentlichen Versteigerung am 14. October 1874 vereint verpachtet werden.

Der Gesammt-Ausrufspreis als einjähriger Pachtschilling beträgt 1,372.000 fl., d. i.: Eine Million Dreihundert Siebzig Zwei Tausend Gulden öst. W.

Die näheren Bedingungen können bei der Finanz-Landes-Direction in Lemberg eingesehen werden,

Lemberg am 2. October 1874.

(3419 3—3) **Edykt.**

L. 4626. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach ogłasza się, że za przyzwoleniem c k. Sądu obwodowego w Tarnopolu uznano Wasyla Bobrowca włościanina z Grabowca za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Jurka Deputata, gospodarza z Grabowca.

Mikulińce dnia 23. Września 1874.

(3467 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2172/kar. W kwietniu 1872 przytrzymała straż akcyzowa we Lwowie parę koni skradzionych wraz z węgierskim wózkiem kutym prostej roboty.

Ponieważ właściciela wózka odszukać nie było można, sprzedano tedy takowy i uzyskaną ztąd kwotę 13 złr. 75 ct. w. a., złożył c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie na rzecz niewiadomego właściciela do depozytu sądowego.

Gdyby w ciągu roku właściciel wózka o wydanie powyższej kwoty się nie zgłosił, natenczas oddaną będzie takowa do kasy rządowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn dnia 24. Września 1874.

(3422 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1314/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycieli:

1. w Tarnowie przy szkole Wydziałowej:
   a) posada Dyrektora szkoły Wydziałowej z płacą roczną 700 zł. — za kierownictwo szkoły 200 zł. tudzież wolne pomieszkanie,
   b) posada starszego nauczyciela z płacą roczną 700 zł. w. a.,
   c) posada starszego nauczyciela z płacą roczną 700 zł. w. a.,
   d) posada starszego nauczyciela z płacą roczną 700 zł. w. a.,
   e) pięć posad nauczycieli z płacą roczną po 500 zł. w. a.

Prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Podania na powyższe posady opatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść na ręce Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie najdalej do 31. Października 1874.

Z Rady szkolnej okręgowej
Tarnów dnia 30. Września 1874.

(3383 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 13787. Dnia 28. i 29. Października 1874 odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi ustna publiczna licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa z dodatkiem 20-procentowym na lata 1875, 1876, 1877 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy.

Liczba bieżąca	Okręg dzierżawy	Cena wywołania złr.	Dzień licytacyi ustnej
1	Horodenka w połączeniu z Czernelicą i 28 miejscowościami	3249	27. Października 1874 od 8. do 12. godziny przed południem
2	Jezierzany z 16 miejscowościami	875	27. Października 1874 od 2. do 5 godziny z południa
3	Kossów w połączeniu z Pistyniem i 22 miejscowościami	2812	28. Października 1874 od 8. do 12. godziny przed południem
4	Skała z 8 miejscowościami	1317	28. Października 1874 od 2. do 5. godziny z południa
5	Śniatyn z 25 miejscowościami	5402	29. Października 1874 od 8. do 12. godziny przed południem

Pisemne w 10% wadium zaopatrzone oferty można najdalej do 2giej godziny po południu dnia ustną licytacyę poprzedzającego do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi podawać.

Bliższe warunki licytacyjne można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi przejrzeć.

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu
Kołomyja dnia 24go Września 1874.

(3443 1—3) **Edykt.**

L. 24976. C.k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Antoniego i Annę Zychów, że przeciw nim Joachim Groesler wniósł pozew o zapłacenie sumy wekslowej 58 zł — w skutek którego Antoniemu i Annie Zychom polecono, aby zaskarżoną sumę Joachimowi Groeslerowi w dniach trzech zapłacili lub zarzuty do Sądu w tymże czasie wnieśli. Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem — przeto w celu zastępowania tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo adwokata Dr Stycznia kuratorem z zastępstwem adw. Dr. Lisowskiego ustanowiono, z którymi spór wytoczony, według ustawy o postępowaniu sądowem przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem pozwanym, aby w wyż wyrażonym sporze albo sami środki prawnej obrony podjęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie ustanowili i o tem c. k. Sądowi krajowemu donieśli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków dnia 18. Września 1874.

(3448) **Edykt.**

L. 5435. Podaje się do powszechnej wiadomości, iż na żądanie p Antonii Roznerowej z Willamowic uchwałą c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 16. Kwietnia 1874 l. 3611 zarządzonem zostało prawem przepisane postępowanie w celu utworzenia ciała tabularnego dla realności pod Nr. 63 w Willamowicach położonej, i że w skutek tego utworzono w księdze hipotecznej gminy Willamowice, położonej w obrębie starostwa Bialskiego a Sądu powiatowego Kęckiego, projekt karty hipotecznej dla tejże realności, składającej się z domu murowanego pod Nr k. 63 w gminie Willamowice wraz ze stodółką, z parceli budowlanej pod Nr. top. 167 obejmującej przestrzeni 219 sążni kw. i z parceli ogrodowej pod Nr. top. 378, obejmującej przestrzeni 1466 sążni kw a graniczącej od wschodu z placem gminnym (rynkiem gminy Willamowice), od południa z gruntem Abdona Myrty, od zachodu z gruntem Franciszka Rosnera, a od północy z gruntem należącym do realności pod l. 65, będącej własnością Antonii Rosnerowej, w którym to projekcie Antonię Rosnerową za właścicielkę tejże realności wpisano. Projekt ten karty hipotecznej dla realności pod l. k. 63 w Willamowicach położonej utworzony, począwszy od dnia 1. Stycznia 1875 roku jako rzeczywista karta hipoteczna do przyjmowania wpisów hipotecznych kwalifikująca się ważność mieć będzie. Wzywa się zatem wszystkich, którzyby z tytułu praw przed dniem otwarcia karty hipotecznej dla realności pod l. k. 63 w Willamowicach oznaczonym nabytych mogli żądać zmian uskutecznionych w projekcie karty hipotecznej wpisów, odnoszących się do stanu posiadania lub praw własności tejże realności, bez względu, czy żądane zmiany będą mieć na celu przypisanie, odpisanie lub przepisanie pojedyńczych części składowych tejże realności, czy też sprostowanie oznaczenia takowej, jak również tych wszystkich, którzyby przed dniem otwarcia karty hipotecznej na realności pod l. k. 63 w Bulowicach położonej lub na poszczególnych częściach takowej nabyli praw służebności, zastawu lub innych do wpisu hipotecznego kwalifikujących się, o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego wpisanymi być mają, aby najdalej do dnia 31. Grudnia 1874 r. wnieśli swe żądania w sądzie tutejszym, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu utracą prawo do urzeczywistnienia zgłosić się mających praw hipotecznych wobec osób, które po dniu otwarcia karty hipotecznej w dobrej wierze praw hipotecznych na rzeczonej realności nabędą.

Ustanowiony termin do zgłoszenia się jest nieprzekraczalny i ani przedłużonym ani też do dawnego stanu przywróconym być nie może.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty dnia 12. Sierpnia 1874.

(3439 1—3) **Edykt.**

L. 5249. C. k. Kossowski Sąd powiatowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia kapitału 150 zł. w. a. z odsetkami po 12/00 od 18 Października 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3/00 odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 zł. 82 ct. w. a., już poprzednio przysądzonych i tusąd. prawomocnym nakazem płatniczym z dnia 14. Grudnia 1873 do l. 11206 przez uprz. zakład kred. włościański wywalczonego na dniu 20. Października, 10. Listopada i 24. Listopada 1874 każdą razą o 10tej godzinie przed połud. w gmachu tusądowym odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 79 położonej, Semenowi Kiszak własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 13. Czerwca 1871 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami a to: przy pierwszym i drugim terminie li za lub wyżej ceny szacunkowej a przy ostatnim terminie za jakąkolwiek cenę, o czem też chęć mających kupienia z tem dołożeniem zawiadamia, że każdy z nich obowiązany kwotę 40 zł. jako 10/00 wadyum ceny wywołania do rąk delegowanego komisarza złożyć — i że szczegółowe warunki tej sprzedaży jako też akt zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności w tusąd. registraturze a wykaz zaległości podatkowych w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzany być może.

C k. Sąd powiatowy

Kossów dnia 31. Sierpnia 1874.

(3451 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 439. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wygranej przez powszechny austryacki c. k. uprzyw. instytut kredytowy ziemski przeciw Arnolfowi Beess sumy 14.639 złr. 79 ct. a. w. odbędzie się uchwałą c. k. Sądu krajowego wiedeńskiego z dnia 17. Października 1873 do l. 61.296 zezwolona przymusowa sprzedaż dóbr Boniowic dłużnika własnych a to na dniu 5. Listopada 1874, 4. Grudnia 1874 i 4. Stycznia 1875, każdą razą o $10^1/_2$ godzinie przedpołudniem pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem licytacyi są dobra tabularne Boniowice z przyległościami p. Arnolfa Br. Beessa własne, w gal. tab. krajowej wedle Dom. 233 pag. 79 n. 15 haer. i pag. 90 n. 24 haer. zapisane, z wszystkiemi przynależnościami i prawami, tak jak je powyżwymieniony właściciel dotąd posiadał i posiadać miał prawo.
2. Za cenę wywołania przyjmuje się wartość przez c. k. uprzyw. galic. austr. zakład kredytowy ziemski na podstawie statutów obliczoną w ilości 57000 zł. a. w. w brzęczącej srebrnej monecie.

   Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych przedmiot licytacyi nie może być sprzedany za cenę niższą od ceny wywołania, przy trzecim terminie może być także niżej tej ceny jednakowoż nie niżej jak za cenę minimalną 32.000 a w. w srebrnej monecie sprzedanym.
3. Przed rozpoczęciem licytacyi, każdy chęć kupowania mający z wyjątkiem tych wierzycieli hypotecznych, których wierzytelności pierwszą połową ceny wywołania są pokryte, obowiązany jest wadyum w wysokości 10% ceny wywołania albo w gotówce albo w papierach państwowych albo w listach zastawnych c. k. uprzyw. ogóln. austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego podług ostatniego urzędownie notowanego kursu do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

   Wadyum nabywcy uważanem będzie jako częściowa spłata ceny kupna tudzież równocześnie jako zadatek i pozostawionem zostanie w przechowaniu sądowem, wadya zaś reszty licytantów zaraz po ukończeniu licytacyi im zwrócone zostaną.
4. Reszta ceny kupna po potrąceniu wadyum pozostała oprocentowuje się począwszy od dnia prawomocności uchwały, akt licytacyi zatwierdzającej, na rzecz masy egzekucyjnej po 6%.

   Nabywca obowiązanym będzie w przeciągu 30 dni po doręczeniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej przed Sądem się wykazać, że c. k. uprz. ogóln. i austr. zakład kredytowy ziemski o ile wierzytelności jego w cenę kupna wchodzi, co do jego wierzytelności z procentami i przynależytościami albo zupełnie zaspokoił albo że po poprzedniem zapłaceniu zaległości w kapitale, procentach i przynależytościach względem pozostawienia pożyczki nadal przy hipotece z tymże zakładem się ułożył.

   Spłaty przez nabywcę c. k. uprzyw. ogóln. austr. zakładowi kredytowemu ziemskiemu bezpośrednio uiszczone uważane będą także jako na rachunek ceny kupna uiszczane.
5. Reszta ceny kupna po odliczeniu wadyum, tudzież kwot c. k. uprzyw. ogóln. austr. zakładowi kredytowemu ziemskiemu albo rzeczywiście zapłaconych albo też przez ten zakład przy hipotece dóbr nadal pozostawionych, pozostała należy w 30 dni po prawomocności uchwały sądowej, porządek płatniczy ustanawiającej, albo stosownie do polecenia sądowego wierzycielom hypotecznym zapłacić, lub też do depozytu sądowego złożyć. Przysługiwać będzie atoli nabywcy prawo także wcześniej co do reszty ceny kupna z wierzycielami hipotycznymi a względnie z dłużnikiem hipotecznym się porozumieć i w terminie powyższym z tego przed Sądem się wykazać. Jeżeliby który z wierzycieli hipotecznych zapłaty swej wierzytelności przed upływem umówionego terminu wypowiedzenia z ceny kupna przyjąć nie chciał, obowiązanym będzie nabywca tę wierzytelność za wliczeniem jej w cenę kupna do zapłaty przyjąć. Pozycye ciężarów 37, 110 i 112 w stanie biernym dóbr Boniowice z przyległościami uwidocznione, które jako ciężary gruntowe przy hipotece pozostają winien nabywca bez potrącenia z ceny kupna przyjąć.
6. Nabywca wstępuje z dniem prawomocności uchwały sądowej, akt licytacyi zatwierdzającej w fizyczne posiadanie kupionych dóbr, i od tego czasu pobiera wszystkie dochody o tychże, jakoteż ponosi wszystkie niebezpieczeństwa, ciężary i daniny.

   Tabularne oddanie kupionych dóbr na własność nabywcy nastąpi atoli po dopełnieniu wszystkich warunków licytacyjnych i po prawomocnem zatwierdzeniu wykazu cenę kupna rozdzielającego.
7. Koszta wykazu rozdzielającego cenę kupna, koszta intabulacyi i extabulacyi, tudzież należytość przenośną nabywca z własnego majątku i bez wliczenia w cenę kupna ponosić winien.
8. Gdyby nabywca, któregokolwiek z tych warunków całkowicie nie dopełnił, przepada wadyum na rzecz wierzycieli hipotecznych na rachunek ich wierzytelności z przynależytościami podrzędnemi wedle porządku tabularnego i każdy z wierzycieli tabularnych jako też dłużnik będzie mieć prawo ponowną licytacyę dóbr na koszt i niebezpieczeństwo poprzedniego nabywcy żądać, przy której rzeczone dobra w jednym terminie także niżej wartości nominalnej 32.000 zł austr. wal w §. 2. ustanowionej sprzedane zostaną, przyczem poprzedni nabywca za wszelką możliwą szkodę całym swoim majątkiem odpowiada, do możliwej nadwyżki atoli przy nowej licytacyi uzyskanej żadnej pretensyi sobie rościć nie może.

O tem zawiadamia się strony sporujące, wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych i tych, którzy po 18. Grudnia 1873 do tabuli krajowej weszli i którym tak uchwała licytacyjna jako też na przyszłość wydać się mające uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły przez równocześnie w osobie adw. Dra. Baumfelda z substytucyą adw. Dr. Mendrochowicza ustanowionego kuratora, przez edykta i gazety.

Z c. k. Sądu obwodowego

Przemyśl dnia 21. Stycznia 1874.

Kundmachung.

Nr. 439. Das k. k. Kreisgericht in Przemyśl gibt bekannt, daß zur Hereinbringung der von der allgemeinen österr. k. k. Bodenkreditanstalt wider Arnolf Br. Beess ersiegten Summe von 14.639 fl. 79 kr ö. W. die vom Wiener k. k. Landesgerichte unter dem 17. Oktober 1873 Zahl 61.296 bewilligte exekutive Feilbietung der dem Schuldner gehörigen Güter Boniowice in drei Terminen, und zwar: am 5. November 1874, am 4. December 1874 und am 4. Jänner 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags h. g. und zwar unter den nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird:

1. Gegenstand der Feilbietung sind die dem Herrn Arnolf Freiherrn von Beess gehörigen in der galiz. Landtafel laut Dom. 233 p. 79 num. haer. 15 und p. 90 num. haer. 24 vorkommenden landtäflichen Güter Boniowice und Attinentien sammt allem Zugehör und Rechten, sowie der genannte Eigenthümer dieselben besessen hat und zu besitzen berechtigt war.
2. Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 57.000 Gulden in effektivem Silber angenommen. Das feilgebotene Objekt wird bei den beiden ersten Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise, bei dem dritten Termine auch unter demselben jedoch nicht unter dem Minimal-Betrage von 32.000 fl. ö. W. hintangegeben werden.
3. Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in Barem oder in Staatspapieren oder Pfandbriefen der k. k. priv. allg österr. Bodenkredit anstalt nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe zu Händen des Feilbietungs-Commissärs zu erlegen. Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Licitanten werden dagegen nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.
4. Der nach Abzug des Vadiums verbleibende Rest von dem Meistbote wird vom Tage der Rechtskraft des den Feilbietungsact genehmigenden gerichtlichen Bescheides an bis zur Berichtigung desselben zu Gunsten der Executionsmasse mit 6% verzinst.

   Der Ersteher ist verpflichtet, sich binnen 30 Tagen nach Zustellung des den Feilbietungsact genehmigenden Bescheides vor dem Gerichte auszuweisen, daß er die k. k. priv. allg. österr. Bodencreditanstalt, insoferne deren Forderung in den Meistbot fällt, entweder mit ihrer Forderung sammt Zinsen und Nebengebühren vollkommen befriedigt, oder sich mit derselben nach vorläufiger Bezahlung des Rückstandes an Capital, Zinsen und Nebengebühren wegen weiterer Belassung des Darlehens geeinigt habe.

   Die von dem Ersteher auch unmittelbar an die k. k. priv. allg. österr Bodencreditanstalt geleisteten Zahlungen erfolgen immer auf Abschlag des Erstehungspreises.
5. Der nach Abrechnung des Vadiums, sowie der an die k. k. priv. allg. österr. Bodencreditanstalt entweder wirklich gezahlten oder von ihr auf den Gütern hypothekarisch weiter belassenen Beträge verbleibende Rest des Meistbotes ist binnen 30 Tagen nach eingetretener Rechtskraft des die Zahlungsordnung festsetzenden gerichtlichen Bescheides entweder der gerichtlichen Anweisung gemäß den Hypothekargläubigern zu bezahlen oder bei Gericht zu erlegen. Es steht dem Ersteher aber frei, sich wegen dieses Kaufschillingsrestes auch früher mit den Hypothekar-Gläubigern und nach Umständen mit dem Hypothekarschuldner einzuverstehen und sich hierüber binnen der obigen Frist bei dem Gerichte auszuweisen. Sollte einer der Satzgläubiger die Bezahlung seiner Forderung vor Ablauf der vertragsmäßigen Kündigungsfrist aus dem Meistbote nicht gestatten, so ist diese Forderung von dem Ersteher unter Einrechnung in den Meistbot zur Zahlung zu übernehmen.

   Die im Lastenstande der Güter Boniowice sammt Attinentien vorkommenden Lastenposten n. on. 37, 110 und 112, welche als Grundlasten bei der Hypothek verbleiben, sind von dem Ersteher ohne Abschlag vom Kaufschillinge zu übernehmen.
6. Der Ersteher tritt von dem Tage der Rechtskraft des den Feilbietungsact genehmigenden gerichtlichen Bescheides angefangen in den fisischen Besitz der erkauften Realität und bezieht von da ab alle Nutzungen derselben, sowie er auch alle Gefahr, Lasten und Abgaben zu tragen hat.

   Die bücherliche Uebertragung der feilgebotenen Realität in das Eigenthum des Erstehers erfolgt jedoch erst nach Erfüllung aller Feilbietungs-Bedingnisse und rechtskräftiger Genehmigung des Kaufschillings-Vertheilungs-Ausweises.
7. Die Kosten des Kaufschillings-Ausweises, der grundbücherlichen Einverleibungen und Löschungen, sowie die Percentualgebühren hat der Ersteher aus Eigenem, und zwar ohne Einrechnung derselben in den Meistbot zu bestreiten.
8. Wenn der Ersteher eine dieser Bedingungen nicht vollständig erfüllt, so verfällt das Vadium zu Gunsten der Hypothekargläubiger auf Abschlag ihrer Forderungen sammt Nebengebühren nach der grundbücherlichen Rangordnung, und ist jeder der Hypothekargläubiger sowie der Schuldner berechtigt, eine neue Feilbietung der Realität auf Gefahr und Kosten des früheren Erstehers zu veranlassen, bei welcher das erwähnte Object in einem einzigen Termine auch unter dem im §. 2 angegebenen Minimalwerthe von 32.000 fl. ö. W. hintangegeben wird, und wobei der frühere Ersteher mit seinem ganzen Vermögen für allen etwaigen Schaden haftet auf den allfälligen Mehrerlös aus der Feilbietung aber keinen Anspruch hat.

Hievon werden die Streittheile dann sämmtliche Hypothekargläubiger, endlich die unbekannten Wohnorts abwesenden Hypothekargläubiger, wie auch jene, welche nach dem 18. December 1873 in die Landtafel gelangen, oder welchen dieser Licitationsbescheid so wie auch die künftighin in dieser Executionssache zu erlassenden Bescheide, aus welchem immer Grunde nicht zugestellt werden könnten durch den unter Einem bestellten Curator Advocaten Baumfeld mit Substitution des Advocaten Mendrochowicz sowie auch durch Edicte und Zeitungsblätter verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Przemyśl am 21. Jänner 1874.

3

(3442) **Obwieszczenie.**

L. 28551 C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, że na mocy uchwały Sądu krajowego z dnia 26. Września 1874 L 27570 po śmierci Kazimierza Henisza, firmę sukcessorów tegoż jako właścicieli handlu, mebli, fortepianów i powozów podpisywać będzie następnie:

„pp. K. Henisz, Kazimierz Henisz syn.“

Kraków dnia 30. Września 1874.

(3438 1—3) **Edykt.**

L. 50830 C. k. Sąd krajowy we Lwowie obwieszcza niniejszem, iż Chaim i Chana Fischer wnieśli na dniu 2. Września 1874 do L. 50830 podanie upraszając o polecenie Jadwidze z hr. Sierakowskich Zawałkiewiczowej — Annie z Zawałkiewiczów Białoskórskiej i Benedyktowi Białoskórkiemu by wykazali, iż prenotacya sumy 2200 zł. pols. z przynależytościami na częściach realności Chaima i Chane Fischer pod Nr. 204 m. we Lwowie pierwotnie dla Anny Onyszkiewicz Starzewskiej i Jędrzeja Starzewskiego uskuteczniona usprawiedliwioną została, lub termin do usprawiedliwienia jest otwarty, ile że w razie przeciwnym wykreślenie nastąpi.

W powyższym celu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 21. Października 1874 o godzinie 11tej przed południem i ustanowiono dla z miejsca pobytu niewiadomych adw. Dr. Bobownika z substytucyą adw. Dr. Balka.

Wzywamy powyż wymienionych by na oznaczonym terminie się stawili lub stosowną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielili ile że w razie przeciwnym niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowogo

Lwów dnia 12. Września 1874.

(3447 1—3) **Edykt.**

L. 9543. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach uznaje niniejszym w skutek przyzwolenia c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 2. Września 1874 l. 7635 Fedka Dzumaka z Kurzan za marnotrawcę i dodaje mu kuratora w osobie Andrucha Dzumaka z Kurzan.

C. k. Sąd powiatowy

Brzeżany dnia 14. Września 1874

(3446 1—3) **Edykt.**

L. 12.678. C. k. sąd powiatowy w Tarnowie niniejszem ogłasza, że w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego notaryalnego skryptu dłużnego z dnia 13. Listopada 1871 celem zaspokojenia pretensyi Markusa Singera jako cesconaryusza Dawida Rauscha w kwocie 80 złr. w. a. wraz z kosztami egzekucyjnemi 2 złr. 17 ct., 3 złr. 87 ct. i 4 złr. 52 ct. w. a. dawniej, a w kwocie 3 zł. 81 ct. w a., obecnie przyznanemi, zezwala się na przymusową sprzedaż realności Nr. 34/33 w Pogórskiej Woli położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużnika Jędrzeja Kapustki własnej, protokołem do praes. 26. Marca 1870, uchwałą z dnia 27. Marca 1870 l. 3269, przyjętym, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie zastawniczo opisanej i oszacowanej, i na rzecz powyższej pretensyi nadzajętej i nadoszacowanej, jednak z wyłączeniem kawałka gruntu pozwem wyłączającym Kaźmierza Kary de praes. 23. Maja 1875 l. 9783 objętego z dwóch kawałków po 20 i 22 zagony, razem 42 zagonów składającego się, graniczącego od wschodu z gruntem Jana Czeluśnika, od zachodu z gruntem Stanisława Kary, od północy zresztą gruntu pod Nr. 34/33 w Pogórskiej Woli, a od południa z gruntem Jakóba Stawarza i Tomasza Nowaka, wyznaczając oraz w tym celu trzy termina, a mianowicie na dzień 27. Października, 24. Listopada i 29. Grudnia 1874, na których to terminach sprzedaż licytacyjna zawsze o godzinie 10. rano w tutejszym gmachu sądowym pod następującemi warunkami się odbędzie.

1. Realność ta sprzedaną będzie na powyższych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu, ustanawiając cenę wywołania cenę szacunkową 1060 zł. w. a.
2. Każdy chęć kupna mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi 10% wadyum w kwocie 106 zł. w. a., gotówką do rąk komisyi licyt-cyjnej złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, zaś innym licytantom po ukończeniu rozprawy zwrócone będzie.

Resztę warunków i akta zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Tarnów dnia 25. Września 1874.

(3436 1—3) **Edykt.**

L. 9671. C. k Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że w dniu 5. Lutego 1872 nalezizono na polach Dmytrowieckich powiatu sąd. Radziechowskiego zamarzniętego Wincentego Niedzielskiego rymarza z Ponikwy wielkiej, po którym żadne ostatniej woli rozporządzenie nie zostało.

Gdy tegoż spadkobiercy sądowi nie są wiadomi, więc się wzywa wszystkich, którzyby sobie prawo do pozostałego po nim spadku składającego się z ruchomości i gotówki włącznej wartości 30 zł. 4 ct. rościli, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego, swoje prawa wykazali i się do spadku zgłosili, inaczej spadek ten albo w całości albo w nieobjętej części skarbowi państwa przypadnie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Brody dnia 31. Sierpnia 1874.

(3435 1—3) **Edykt.**

23879. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Adama Rogowskiego celem doręczenia mu uchwały z 18. Lipca 1874 L. 19997 przyznanie spadku po Janie Rogowskim obejmującej, kuratorem p. adw Dr. Wilkosza z substytucyą p. adw. Dr. Rettingera, temuż nazwaną uchwałą doręcza z poleceniem zastępstwa według przepisów prawa i o tem p Adama Rogowskiego przez edykta zawiadamia.

Kraków dnia 25. Września 1874.

(3433) **Kundmachung.** Z. 841

Zur Sicherstellung des Verpflegs Bedarfesfür den ganzen Bezirk des k. k. Militer Verpflegs Magazins zu Czernowitz auf die Zeit vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1875 wird am 15., 20. und 22. October 1874 in der Verpflegs Magazins Kanzlei zu Czernowitz eine öffentliche Verhandlung mittels schriftlicher Offerte vorgenommen werden.

Das Nähere über diese Verhandlung ist aus der Nummer dieser Zeitung ersichtlich.

K. k. Militär-Verpflegs-Magazin zu

Czernowitz am 26. September 1874.

(3465 1—3) **Edykt.**

L. 5447/civ. C k. Sąd powiatowy w Kętach w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, podaje do powszechnej wiadomości, iż na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z d. 18. Czerwca 1874 do l. 6783, otworzono w księdze hipotecznej gminy Witkowice, położonej w Starostwie Bialskiem, a w obrębie Sądu powiatowego Kęckiego, projekt karty hipotecznej dla realności pod l. k. 61 w Witkowicach położonej, składającej się z domu mieszkalnego pod l. k. 61 murowanego wraz z zabudowaniami gospodarczemi, stajnią, stodołą i wozownią, z parcel budowlanych n. 46 i 47 zajętych pod zabudowania i z parcel gruntowych oznaczonych liczbami topograficznemi 894, 895, 896, 897a, 897b, 902, 903, 906, 907, 910, 911, 915, 916, 1176 i 1177 obejmujących przestrzeni ogółem 10 morgów i 858 sążni kw. a graniczących z gruntami należącemi do realności Józefa Niedzieli, Jana Gabryla, Józefa Zaręby, Wojciecha Zmilczaka i Antoniego Smiałowskiego, w którym to projekcie Natana i Rebekę Lermerów za właścicieli tejże realności wpisano.

Ten projekt karty hipotecznej dla realności pod l. k. 61 w Witkowicach począwszy od dnia 1. Stycznia 1875 r. będzie mieć ważność rzeczywistej karty hipotecznej zdolnej do przyjmowania wpisów hipotecznych.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby na zasadzie praw, nabytych przed dniem oznaczonym do powstania karty hipotecznej dla realności pod l. k. 61 w Witkowicach, mieli prawo żądania jakich zmian wpisów, w projekcie tejże karty uskutecznionych a odnoszących się do stanu posiadania lub praw własności tejże realności, bez względu czy żądane zmiany będą mieć na celu przypisanie, odpisanie lub przepisanie pojedyńczych części składowych tejże realności, lub sprostowanie oznaczenia takowej aby najdalej do dnia 31. Grudnia 1874 r. wnieśli swe żądania do tutejszego Sądu.

Również wzywa się tych wszystkich, którzyby przed dniem powstania nowej karty hipotecznej nabyli praw służebności, zastawu na realności pod l. k. 61 w Witkowicach lub na poszczególnych jej częściach składowych lub innych praw, kwalifikujących się do wpisania wstanie biernym tejże realności, jako ciężary dawne, to jest pzed powstaniem karty hipotecznej istniejące, aby również swo prawa przed upływem dnia 31. Grudnia 1874 roku do Sądu tutejszego zgłosili.

Według przepisu §. 7. ustawy z dnia 25. Lipca 1871. Nr. 96 Dzien. p. p. obowiązanemi są do zgłoszenia swych praw nawet te osoby, których prawa uwidocznione zostały w projekcie karty hipotecznej, lub które w innej drodze do Sądu wniesionemi zostały.

Kto przysługujących mu praw w zakreślonym terminie nie zgłosi, utraci możność urzeczywistnienia później tychże praw w obec osób, które na zasadzie wpisów w nowej karcie hipotecznej uskutecznionych i niezaprzeczonych w dobrej wierze nabędą praw hipotecznych na rzeczonej realności.

Ustanowiony termin jest nieprzekraczalny i ani przedłużonym, ani też do dawnego stanu przywrócony być nie może.

Kęty dnia 28. Sierpnia 1874.

(3424 2—3) **Edykt.**

L. 26180. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p Markusa Feinknopfa, że przeciw niemu p. Isaak Kleinberger wniósł podanie de præs. 3. Września 1874 L. 26130 o dozwolenie publicznej sprzedaży połowy sumy 230 zł. w. a. na realności Nr 261 Dz. VIII. n. 28 ou. intabulowanej, w załatwieniu którego dozwolono żądanej licytacyi a wykonanie takowej c. k. notaryuszowi p. Brzeskiemu poleconem zostało.

Gdy obecnie miejsce pobytu egzekuta p. Markusa Feinknopfa wiadomem nie jest przeto c. k. Sąd w celu zastępowania na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw p. Dr. Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym licytacya według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzoną będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem egzekutowi, aby albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c k Sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. Sądu krajowego

Kraków 18. Września 1874.

(3427 2—3) **Edykt.**

L. 3400. C. k Sąd krajowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Petronelę z Białeckich Matkowskę i Leibe Hornsteina a w razie jego śmierci i tegoż nieznanych spadkobierców, że przeciw nim, tudzież przeciw c. k prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu Państwa p. Olimpia Kruszelnicka pod dniem 2. Kwietnia 1874 do l. 3400 o uznanie, że prawo żądania zapłaty 1/6 części sumy 500 dukatów z. pu. na rzecz Leona Kłodnickiego na dobrach Manajowie hypotekowanej przez zadawnienie zgasło, że zatem 1/6 część sumy 2654 zł. 33 ct. m. k. na zaspokojenie tej sumy 500 dukatów w depozycie sądowym złożona, jest własnością powódki, tudzież wykreślenie z ksiąg depozytowych ciężarów sumy 500 dukatów, a mianowicie 25.000 złp. pierwotnie na rzecz Tekli ze Sieniginowskich Kłodnickiej prenotowanej, z pozycyami odnośnemi tudzież obciążeniami na rzecz Leiby Hornsteina i Skarbu Państwa zachodzącymi z 1/6 części sumy 2654 zł. 33 ct. m. k. i narosłych procentów na rzecz Leona Kłodnickiego pod J. A. 87/60 na zaspokojenie sumy 500 dukatów w depozycie sądowym złożonej pozew wniesła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 9. Listopada 1874 o godzinie 10. przedpołudniem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Petroneli z Białeckich Matkowskiej i Leiby Hornsteina jest niewiadomy, a w razie śmierci ich spadkobiercy także są nieznani, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanych, a względnie tychże spadkobierców tutejszego adw. Dr. pana Warteresiewicza z substytucyą przez adw. Dr. p. Mijakowskiego za kuratora nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby w wyżwyznaczonym czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebny dowody prawne ustanowionemu dła nich zastępcy udzielili lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem Sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dła obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 1. Lipca 1874.

(3367 3—3) **Edykt.**

50075. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż p. Kazimierz Łuniewski dnia 28 Sierpnia 1874 do liczby 50075 przeciw nieznajomym z życia i miejsca pobytu Grzegorzowi i Elżbiecie z Barczykiewiczów Piekosińskim i tychże z życia i pobytu niewiadomym spadkobiercom, wniósł prośbę o wykreślenie z stanu biernego dóbr Glinnik mariampolski i pół Stróżowki Dom. 109 pag. 16 n. 45 on. et Dom. 109 pag. 23 n. 36 on. uskutecznionej prenotacyi jako nieusprawiedliwionej.

Powyższa prośba doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Dobrzańskiego z zastępstwem adwokta Dr. Hryszkiewicza ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyżej wymienionych pozwanych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5. Września 1874.

(3412 2—3) **Edikt.**

Z. 24456. Vom k. k. Landesgerichte in Krakau wird mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gegeben, es habe wieder die Firma: Bank und Wechslergeschäft Franz Eckert in Brünn und Hr. Dawid Gross gewesenen Inhaber eines Agenturgeschäftes in Krakau vom Hr. Jakób Pflaumbott eine Klage de præs. 19. August 1874 Z. 24456 wegen Herausgabe eines Looses des 1860 Staatslotterieanlehens oder Zahlung des Wertes eingebracht worüber der Termin zur Erstattung der Einrede auf 60 Tage anberaumt worden ist.

Da der Aufenthaltsort des Zweitbedangten unbekannt ist, so hat das k. k. Landesgericht demselben den Hr. Adwokaten Dr. Hajdukiewicz zum Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt wird. Durch dieses Edikt wird demnach Belangter erinnert, entweder selbst zu erscheinen und sich einen Sachwalter zu wählen und diesen dem Gerichte anzuzeigen oder dem bestellten Rechtsvertreter die erforderlichen Behelfe mitzutheilen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen Rechtsmittel zu ergreifen widrigens er sich die aus der Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Krakau am 18. September 1874.

(3414 2—3) **Edykt.**

L. 18372. C. k. Sąd deleg. miejski w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 72 zł. jako pierwszej raty 1. Sierpnia 1873 płatnej 9% zwłoki od 1. Sierpnia do 31. Sierpnia 1873 w s 54 kr. — kapitału pozostałego do spłacenia w s. 1181 zł. 15 ct. w. a. kwoty 1 zł. 25 ct za niedobór opłat notaryalnych, wreszcie kosztów tego podania w s. 11 zł 11 ct. w. a. Galicyjskiemu Zakładowi Kredytowemu Ziemskiemu należnych, przedsięwziętą zostanie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod L. 41 w Węgrzcach położonej Jana Wolnickiego własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania do L. 12227/73 wyszc ególnionemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach a to: dnia 29. Października, 26. Listopada i 17 Grudnia 1874 o godzinie 10tej w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania realności włościańskiej pod L 41 w Węgrzcach w powiecie Krakowskim położonej stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie austr. wal złr. 2400. W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za w. a. złr. 1320 sprzedaną zostanie.

Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako zadatek (wadyum) na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie okrągłą kwotę a. w złr. 240, bądź w gotówce lub książeczkach kas wkładkowych Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego lub Tarnowskiej filii tegoż Zakładu, bądź w listach zastawnych lub 7% listach dłużnych tegoż Zakładu lub w innych takich papierach wartościowych z kuponami i z talonami, które według obowiązujących ustaw używane być mogą do lokacyi funduszów sierot, według kursu uwidocznionego w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia licytacyę poprzedzającego jednak nie wyżej imiennej wartości. Nabywca nie składający zadatku w gotówce lub w książeczkach wspomnionych kas wkładkowych, najpóźniej w przeciągu 8 dni winien jest zamienić papiery wartościowe na gotówkę; zadatek złożony w gotówce lub w książeczkach wspomnionych kas wkładkowych nabywcy w cenę kupna wliczony, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwrócony zostanie.

Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zadatek, stosownie do poprzedzającego warunku, zaraz po ukończonej licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę do depozytu sądowego najpóźniej w 3 dni po prawomocnem sądowem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego. Resztę warunków można w registraturze sądowej lub na terminie przejrzeć.

Kraków dnia 7. Września 1874

(3415 2—3) **Edykt.**

L. 5530. Dnia 30. Października, 27. Listopada i 22. Grudnia 1874 każdym razem o 10. godzinie przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya realności włościańskiej Onufrego Kasiana własnej pod l. k. 23 w Mikulińcach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Rosenheka pto. 90 zł. w. a z pn. a to w pierwszych dwóch terminach, jedynie powyżej, a w trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej 155 zł. w. a. Wadyum wynosi 15 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jako też protokół egzekucyjnego opisania może każdy chęć kupna mający przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn 12. Września 1874.

(3417 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2181/R s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach ludowych już zreorganizowanych:

W powiecie tarnopolskim.

1. W Denesowie (etatowa) z płacą 176 a. w., 34 korcy zboża, 600 okłat. na opał, 12 zł. na stróża, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

2. W Dyczkowie (filialna) z płacą 177 zł. 50 ct., 18½ korca zboża, 480 okłotów na opał, 10 zł. na pauszale koleją usługą i ogrodem.

3. W Hłuboczku wielkim (etatowa) z płacą 300 zł., 540 okłotów i 5 sągów drzewa na opał, 24 zł. na stróża, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

4. W Iwaczowie dolnym (filialna) z płacą 192 zł., 16 korcy zboża, 480 okłotów na opał, 12 zł. i 3 korcy zboża na stróża, 10 zł. na pauszale i ogrodem

5. W Kurowcach (etatowa) z płacą 300 zł, 480 okłotów na opał koleją usługą, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

5. W Łuczce (filialna) z płacą 165 zł. 50 ct., 25½ korca zboża, 780 okłotów na opał, 20 zł. na stróża, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

7. W Worebiówce (filialna) z płacą 250 zł., 360 okłotów na opał koleją usługą, 10 zł. na pauszale i ogrodem

8. W Zarudziu (etatowa) z płacą 221 zł, 23 korcy zboża, 360 okłotów na opał, 16 zł. na stróża, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

W powiecie skałackim.

9. W Łuce małej (filialna) z płacą 141 zł. 40 ct., 38 korcy i 20 garnce zboża, 600 okłotów na opał, 7 zł. i 6 korcy zboża na stróża, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

10. W Zielonej (etatowa) z płacą 186 zł. 54 ct, 34 korcy zboża, 480 okłotów na opał, koleją usługą, 10 zł. na pauszale i ogrodem w powiecie zbarazkim.

11. W Dobrowodach (z płacą 174 zł., 35 korcy zboża, 560 okłotów na opał, 12 zł. na stróża, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

12. W Kujdańcach (etatowa) z płacą 166 zł. 31 ct, 36⅛ korcy zboża, 742 okłotów na opał, koleją usługą, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

13. W Ochrymowcach (filialna) z płacą 147 zł. 63 ct., 29 korcy zboża, 480 okłotów na opał. 7 zł. na stróża, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

14. W Zarudziu (etatowa) z płacą 217 zł., 21 korcy zboża, 600 okłotów na opał, 6 zł. na stróża, 10 zł. na pauszale iogrodem.

W powiecie Trembowelskim.

15. W Kobyłowłokach (etatowa o 2 nauczycielach) młodszego nauczyciela z płacą 210 zł. a. w. i wolnem mieszkaniem.

16. W Trembowli (etatowa 4 klasowa męzka):
a) Nauczyciela z płacą 350 zł. 43 zł. 75 ct. dodatku
b) Młodszego nauczyciela z płacą 210 zł. a. w. i 120 zł za udzielenie nauki gimnastyki.

17. W Trembowli (etatowa żeńska o 2 nauczycielkach), młodszej nauczycielki z płacą 210 zł. a. w.

W powiecie husiatyńskim.

18. W Husiatynie (etatowa o 2 nauczycieli), posada młodszego nauczyciela z płacą 210 zł. a. w.

19. W Kopyczyńcach (etatowa 4 klas. męska):
a) Dyrektora z płacą 350 zł., 50 zł. za kierownietwo, wolnem pomieszkaniem, 25 zł. na pauszale, 12 sągów drzewa na opał, 40 zł. na stróża i ogrodem.
b) Nauczyciela z płacą 350 zł.
c) Dwie posady młodszych nauczycieli po 210 zł. w. a.
d) Nauczyciela religii mojżeszowej, i herbrejskiego języka z płacą 200 zł Prez Dwór.

20. W Kopyczyńcach (filialna żeńska) z płacą 250 zł. w. a., wolnem pomieszkaniem, opałem i usługą, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

Wszędzie prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy najdalej do końca Października 1874 do okręgowej Rady szkolnej w Tarnopolu.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Tarnopol 20. Września 1874.

(3458 2—3) **Edikt.**

Nr. 5890 Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß über Einschreiten der Frau Zusanna Englert, die Relicitation der am 11. October 1872 von Abraham Thieberger um den Meistbot von 1441 fl. ö. W. erstandenen dem Executen Michael Klimczak gehörig gewesenen Realitait sub kons. Nr. 23 in Straconka unter den mit h. g. Edicte vom 15. August 1872 Z. 5414 kundgemachten Licitations.Bedingnissen jedoch zu dem Ausrufspreise von 1441 fl. ö. W. bei einer einzigen Tagfahrt, und zwar: am 23. October um 10 Uhr Vormittags auch unter dem Ausrufspreise auf Kosten und Gefahr des Ignaz Thieberger Rechtsnehmer des Abraham Thieberger h. g. stattfinden wird.

Das von jedem Kauflustigen zu erlegende Vadium beträgt 10% des Ausrufspreises.

Die übrigen Feilbietungs-Bedingnisse, sowie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Biała 15. August 1874.

(3416 2—3) **Edykt.**

L. 5530. Dnia 30. Października, 27. Listopada i 22. Grudnia 1874 każdym razem o 10. godzinie przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya realności włościańskiej Dmetra Diducha własny pod l. k. 59 w Russowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Roseuheka pto. 168 złr. w. a. z. pn. a to w pierwszych dwóch terminach, jedynie powyżej, a w trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej 650 złr. w. a. Wadyum wynosi 65 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jako też protokół egzekucyjnego opisania może każdy chęć kupna mający przejrzeć w tut. sądow. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn 12. Września 1874.

(3466 2—3 **Edykt.**

L. 5460. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Franciszkowi Kojdrowi od Franciszka Szlagora przypadającej w ilości 20 zł. z. pn. dozwoloną została publiczna sprzedaż realności w Czańcu pod l. k. 81 położonej Franciszka Szlagora własnej, i że licytacya ta odbędzie się w c. k Sądzie powiatowym w Kętach w 3 terminach, a mianowicie w dniu 2. Listopada 1874, w dniu 16. Listopada i w dniu 30. Listopada 1874 każdą razą o godzinie 10. zrana.

Cenę wywołania stanowi suma 418 zl. w. a. Protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla wszystkich interesowanych z imienia i nazwiska tudzież z miejsca pobytu niewiadomych, którzyby jakiekolwiek prawa do sprzedać się mającej realności uzyskali ustanowionym został kuratorem Dr. Jan Markel w Kętach, o czem się wszystkich tych niewiadomych niniejszym edyktem zawiadamia.

Kęty dnia 1. Sierpnia 1874.

(3437 2—3 **Edikt.**

Z. 8054. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Kołomyja wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung des Restbetrages per 1 fl. 22 kr. ö. W sammt Zinsen von 2 kr. ö. W. vom Gulden wöchentlich vom 3.Jänner 1872 vom Kapitale pr. 6 fl 93 kr. ö. W. der Exekutionskosten pr. 1 fl. 12 kr., 1 fl 92 kr., 1 fl. 34 kr., 1 fl. 84 kr 1 fl ö. W. und der gegenwärtigen Kosten pr. 2 fl. 62 kr. ö. W die exekutive Feilbietung der, dem Schuldner Anton Białoskórski gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität sub CNro. 593, Nadwórnaer Vorstadt in Kołomyja nach den beigebrachten Lizitationsbedingungen bewilligt; zur Vorname derselben werden drei Termine: auf den 22. Oktober 1874 den 18. November 1874 und den 23. Dezember 1874. jedesmal um 10 Uhr VM. mit dem Beisatze bestimmt, das diese Realität bei den ersten zwei Terminen nur über, oder um den Schätzungswerth pr. 585 fl 20 kr. hingegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

Wozu die Kauflustigen mit dem eingeladen werden, daß das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und Schätzung, so wie die Lizitationsbedingungen in der Registratur eingesehen werden können.

K. k. Bezirksgericht

Kołomyja am 20. September 1874.

(3432 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 19441. Celem nadania czterech stypendyów z fundacyi imienia J. E. J. W. Agenora hr. Gołuchowskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla ubogich w Galicyi urodzonych młodzieńców, a w szczególności:
a) jedno o rocznych 300 zł. dla młodzieńca oddającego się nauce sztuk pięknych;
b) dwa po 200 zł. rocznie, dla uczniów krajowych szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych, wreszcie
c) jednorocznych 200 zł. dla ucznia krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego.

Trzy ostatnie stypendya nadane będą aż do ukończenia nauk, pierwsze zaś na przeciąg lat czterech.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15. Listopada r b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, którym się oddają.

Prawo nadawania stypendyów służy J. E. J. W. Agenorowi hr. Gołuchowskiemu.

Stypendya wypłacane będą w półrocznych równych ratach z dołu; stypendysta jednak oddający się nauce sztuk pięknych, któryby dla dalszego kształcenia się, miał zamiar wyjechać za granicę, otrzyma na żądanie, w pierwszym roku na rachunek stypendyum 100 zł. z góry, resztę zaś (200 zł.) w dwóch półrocznych ratach.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi, i W. Ks. Krakowskiego

We Lwowie 25. Września 1874.

L. 11.108. **Wykaz** (3440 2—3)

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynalcżnemi miejscowościami za czas od 1. Stycznia 1875 do końca Grudnia 1875 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco lub bezwarunkowo na dalsze 2 lata t. j. do końca Grudnia 1877 tylko od wyszynku wódki w okręgu brodzkim z prawem wypowiedzenia w pierwszym lub drugim roku.

Okręg dzierżawny	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz		Wadyum ma być złożone w kwocie		Dzień, miesiąc i rok, w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
			złr.	ct.	złr.	ct.		
Brody	I. i III.	mięsa	20231	17	2024	—	19. Października 1874	w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Brodach
		wina	850	—	85	—		
		wyszynku wódki i gorących napojów	29000	—	2900	—	20. Października 1874	
Radziechów	III.	mięsa	844	88	85	—	21. Października 1874	dtto.
Załośce	III.	mięsa	2396	34	240	—	22. Października 1874	dtto.
Gologóry	III.	mięsa	1157	—	115	—	21. Października 1874	dtto
Pomorzany	III.	mięsa	872	50	88	—	21. Października 1874	dtto.

Brody 21. Września 1874.

(3441 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22069. Należytość jezdną ustanowiono na 4ty kwartał 1874 według dawniejszych obwodów za jednego konia i 2 mile jak następuje:

	dla ekstra poczt		dla zwykłych poczt	
1) w brzeżańskim, czortkowskim, kołomyjskim, samborskim, stanisławowskim, stryjskim, złoczowskim i żółkiewskim	1	62	1	35
2) w krakowskim i sandeckim	1	81	1	51
3) w lwowskim, przemyskim, rzeszowskim, sanockim i tarnowskim	1	72	1	44
4) w tarnopolskim	1	52	1	27
5) w wadowickim	1	96	1	64

Poczestne pocztyliona wynosi 50 cent. od konia i dwóch mil przy ekstra pocztach, należytość zaś za powóz kryty połowę a za otwarty czwartą część należytości jezdnej.

Należytość za smarowanie zostaje niezmienioną.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c k. Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 1. Października 1874.

Kundmachung.

Z. 22.069. Die Rittgebühr für das 4te Quartal 1874 wurde für ein Pferd und zwei Meilen nach den früher bestandenen Kreisen nachfolgends festgesetzt:

	für Extraposten		für gewöhnliche Posten	
1) im Brzeżaner, Czortkower, Kolomea'er, Samborer, Stanislauer Stryjer, Złoczower und Żołkiewer	1	62	1	35
2) im Krakauer und Sandecer	1	81	1	51
3) im Lemberger. Przemysler, Rzeszower, Sanoker und Tarnower	1	72	1	44
4) im Tarnopoler	1	52	1	27
5) im Wadowicer	1	96	1	64

Das Postillionstrinkgeld beträgt 50 kr. von einem Pferde und zwei Meilen bei Extraposten aber die Gebühr für einen gedeckten Wagen die Hälfte und für einen offenen den vierten Theil der Rittgebühr.

Die Schmiergebühr bleibt unverändert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Post-Direction

Lemberg, am 1. Oktober 1874.

(3454 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1314/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycieli:

1. w Tarnowie przy szkole etatowej o 4 nauczycielach:
a) posada nauczyciela starszego kierującego szkołą etatową z płacą roczną 500 zł., za kierownictwo szkoły 100 zł. tudzież wolne pomieszkanie.
b) posada nauczyciela z płacą roczną 500 zł.
c) posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 300 zł.
d) posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 300 zł.

Prezentuje miejscowa Rada szkolna.

2. w Rzędzinie, powiat Tarnów, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.

Prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Podania na powyższe posady opatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść na ręce Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie najdalej do 31. Października 1874.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Tarnów dnia 3. Października 1874.

(3449 2—3) **Edykt.**

L. 2947. Podpisany c. k. Sąd powiatowy podaje niniejszem do wiadomości, że dozwolona pod dniem 29. Grudnia 1873 l. 4083 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 37. w Sołonce wielkiej na zaspokojenie kwoty 191 zł. 84 ct. a. w. z pn przez c k. uprz. Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciwko Stefanowi Uhryn wywalczonej, która dla braku licytantów do skutku nie przyszła obecnie na żądanie tegoż Zakładu kredyt. włościańskiego

na terminie dnia 29. Października 1874. o godzinie 10 rano w budynku Sądowym pod warunkami pierwszego terminu do l. 4083/73 już ogłoszonemi odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki dnia 30. Sierpnia 1874.

(3450 2—3) **Edykt.**

Do l. 2365/1874. C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że wskutek podania p. Abrahama Diamanda de praes. 24. kwietnia 1874 L. 23653 o wykreślenie odmownej uchwały do L. 28438 ex 1831 względem intabulowania Frańciszka, Tekli, Józefa, Karola, Maryanny i Feliksa Dobrowolskich za właścieli części dóbr Pstrągowa „Okopy" zwanej, Dom. 40. pag. 290 n. 19. har. zanotowanej ze stanu czynnego dóbr Pstrągowa uchwałą z dnia 9. Maja 1874 L. 23653 dozwolonem zostało.

Uchwałę powyższą doręcza się niewiadomym z życia i miejsca pobytu Franciszkowi, Tekli, Józefowi, Karolowi, Maryannie i Feliksowi Dobrowolskim do rąk równocześnie ustanowionego kuratora p. adw. dra. Semilskiego, zawiadamiając ich o tem niniejszym edyktem.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów dnia 9. Maja 1874.

(3469 2—3) **Edykt.**

L. 5153. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Lubaczowie podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy przez Iwana i Pazie Papiernickich w kwocie 150 zł. a względnie 140 zł. 64 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 8. Czerwca 1871 do do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztów przysądzonych 7 zł. 48 ct w. a. a już poprzednio przyznanych i kosztów egzekucyjnych w ilości 5 zł. 47 ct. w. a na rzecz Z. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Baszni górnej pod l. k. 180 położonej w c. k. Sądzie powiatowym w trzech terminach, t. j. dnia 12. Października; 16. Listopada i 17. Grudnia 1874., każdą razą o 10 godzinie przed południem z tą uwagą że realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej. zaś na trzecim terminie za niżej takowej sprzedaną będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 400 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 17. Maja 1874.

(3462 2—3) **Edykt.**

L. 10415. W dniu 22. Pazdziernika 1874, w dniu 19. Listopada 1874 i w dniu 24 Grudnia 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 214, 215 i 237 w Biskowicach, Michała Kudłatego i masy leżącej po ś. p. Jasie Kudłatym własnych na zaspokojenie pretensyi Antoniny Białoskórskiej w kwocie 100 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 163 zł., zaś jako wadyum wyznacza się 10% od sumy wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiat. m. del.

Sambor dnia 15. Września 1874

(3460 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3582/civ. Ze strony c. k. Sądu powiatowego czyni się wiadomo Emilianowi Pfister byłemu nadstrażnikowi skarbowemu, później rachmistrzowi przy kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej, że przeciw niemu wniósł Łukasz Turkiewicz z Borszczowa na dniu 8. Marca 1873 L. 1094, pozew o zapłacenie kwoty 20 zł w. a.

Gdy miejsce pobytu pozwanego sądowi nie jest wiadomem, przeto ustanawia się dla niego do zastępywania w tym sporze kurator w osobie p. Aleksandra Hordyńskiego z Borszczowa, z którym wyznaczona na dzień 18. Listopada 1874 o godzinie 9. rano rozprawa sumaryczna przeprowadzona zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Borszczów dnia 12. Września 1874.

(3455 2—3) **Edykt.**

L. 4084. C. k. Sąd powiatowy del. dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż w celu przymusowego zaspokojenia presyi Juliana Daczkiewicza wyrokiem z 13. Grudnia 1870 l. 5960 w kwocie 28 zł. w. a. wywalczonej wraz z kosztami sądowemi w drodze apelacyi na 15 zł. 83 ct w. a. zniżonemi. tudzież w celu ściągnięcia przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwotach 5 zł. 19 ct. 3 zł. 57 ct., 8 zł. 2 ct., i w kwocie 5 zł. 22 ct. w. a. dozwoloną została na mocy tut. uchwały z dnia dzisiejszego do l. 4048 przymusowa sprzedaż realności w Grzybowicach pod l. 62 położonej, dłużnika Iwana Pikniewicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi, która w trzech terminach, a to na dniu 9. Listopada 1874, na dniu 9. Grudnia 1874 i na dniu 12. Stycznia 1875, każdą razą o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Realność powyższa, składająca się z zabudowań gospodarczych domu mieszkalnego i przeszło 9 morgów 1444 sąż. kw. grun tu łącznie na 485 zł. w. a. oszacowana, sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub pewyżej ceny szacunkowej, w ostatnim zaś także i poniżej tej ceny.

Wadium w kwocie 48 zł. 50 ct. ma być w warunku 3 do rąk komisyi licytacyjnej złożone.

Bliższe warunki, akt opisania i oszacowania realności w mowie będącej przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów dnia 1. Lipca 1874.

(3473 2—3) **Ogłoszenie.** (L. 2858)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie uznał uchwałą z dnia 4. Lipca 1874 l. 16269 na przedstawienie c. k. sądu powiatowego w Skawinie Piotra Czwartka włościanina z Woli Radziszowskiej jako marnotrawcę w skutek czego Piotra Pająka włościanina z Woli Radziszowskiej jako kuratora dla niego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina 19. Września 1874.

(3471 2—3 **Ogłoszenie.** (L. 53050)

C k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że wskutek uchwały c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 9. Września 1874 l. 21124 konkurs wierzycieli do majątku Izraela Rozenberga pod dniem 5. Paźdz. 1872 l. 52244 otworzony, na zasadzie §. 154 ustawy z dnia 25. Grudnia 1868 Nr. 1 Dz. pr. p, z r, 1869 zniesionym został,

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 19 września 1874.

(3398 3 3) **Edykt.**

L. 16702. Samborski c. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych podaje do wiadomości, że na prośbę Mojżesza Laufera na dniu 16. Czerwca 1874 L. 10406 nakaz zapłaty pto 60 zł. w. a. przeciw Szymonowi Zawichowskiemu wydany został Gdy Szymon Zawichowski z życia i miejsca pobytu nie jest znany, wzywa się go niniejszem aby ustanowionemu dla jego zastępywania kuratorowi adw. Dr. Witz z zastępstwem adw. Dr. Kohna z których pierwszemu wydany nakaz zapłaty się doręcza, potrzebną informacyę i środki do obrony dostarczył, lub innego obrońcę sobie obrał i sądowi oznajmił, gdyż inaczej skutki szkodliwe z zaniedbaniem tych kroków wyniknąć mogące sam sobie przypisze. Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 15 Września 1874.

(3381 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2108/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach ludowych już zreorganizowanych.

I. W powiecie Tarnopolskim.

1 W Chodaczkowie małym, etatowa, z płacą 164 zł. 93 ct. 48 korcy zboża, 726 okłotów na opał, 10 zł. na pauszale, kolejną usługą i ogrodem.

2. w Czartoryi, filialna, z płacą 182 zł. 20 korcy zboża, 360 okłotów na opał, 10 zł. na pauszale kolejną usługą i ogrodem.

3. w Horodyszczach, etatowa, z płacą 300 zł. 360 okłotów na opał, 18 zł. na stróża, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

4. w Toustoługu, etatowa, z płacą 207 zł. 25 korcy zboża, 546 okłotów na opał, 10 zł. na pauszale, kolejną usługą i ogrodem.

5. w Romanówce, filialna, z płacą 135 zł. 28 korcy zboża, 480 okłotów na opał. kolejną usługą, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

6. w Skomorochach, filialna, z płacą 187 zł. 17 korcy zboża, 10 zł. na pauszale, 480 okłotów na opał, kolejną usługą i ogrodem.

7. w Stupkach, filialna, z płacą 250 zł. 360 okłotów na opał, 10 zł. na pauszale 12 zł. na stróża i ogrodem.

8. w Suszczynie, etatowa, z płacą 300 zł. 392 okłotów na opał, 10 zł. na pauszale, kolejną usługą i ogrodem.

9. w Zaściance, filialna, z płacą 169 zł. 25 ct. 22 korcy zboża, 10 zł. na pauszale, 810 okłotów na opał, kolejną usługą i ogrodem.

II. W powiecie Zbaraskim

10. w Dobromirce, etatowa, z płacą 135 zł. 72 ct. 43 korcy zboża, 875 okłotów na opał, 10 zł. na pauszale, 7 zł. na stróża i ogrodem.

11. w Jacowcach, filialna, z płacą 163 zł. 21 korcy zboża, 480 okłotów na opał, 10 zł. na pauszale, kolejną usługą i ogrodem.

12. w Korszyłówce, filialna, z płacą 168 zł. 88 ct. 21 korcy i 12 garncy zboża, 456 okłotów na opał, kolejną usługą, 10 zł. na stróża i ogrodem.

III. W powiecie Skałackim

13. w Krasnem, etatowa, z płacą 171 złr. 84 ct. 38 korcy i 12 garncy zboża, 686 okłotów na opał, kolejną usługą 10 złr. na pauszale.

14. w Rasztowcach, etatowa, z płacą 206 złr. 80 ct. 274 korcy zboża, 540 okłotów na opał, 10 złr. na pauszale, 15 złr. na stróża i ogrodem.

IV. W powiecie Trembowelskim

15. w Łoszniowie, etatowa, o dwóch nauczycielach, młodszego nauczyciela z płacą 210 złr. i wolnem mieszkaniem.

Prawo prezentowania nauczycieli przysługa wszędzie Radzie szkolnej miejscowej.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do końca Października b. r. do Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu.

Z c. Rady szkolnej okręgowej

Tarnopol 13. Września 1874.

(3273 3—3) **Edikt.**

Z. 11239. Über Ansuchen des Marcus Hamburger und Hersch Leib Kleitnik vom 15. Dezember 1873 Z. 11230 wurde heute die Einverleibung der Löschung des für Noa Rohatyn und Feige Rose Spiesel über der Realitätshälfte sub Nr. 504 in Brody intabulirten lebenslangen Fruchtgenußrechts der hierüber für Hr. Henoch Braun intabulirten S. pr 140 SR. und der Plumbatur Nr. 2449 ex 1852 welche auf die bisher unerledigte Anzeige des Franz Grafen Potocki in Ansehung des Vermögens der Erben nach Maier Braun entstanden ist bewilligt.

Wovon der dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannte Graf Franz Potocki, oder im Falle derselbe nicht mehr lebt, die dem Nahmen und Wohnorte nach unbekannten Erben desselben so wie die ebenfalls dem Namen und Aufenthaltsorte nach unbekannten Erben des sel. Noo Rohatyn und der sel Feigo Rose Spiseel zu Handen des für dieselben bestellten Curators Hr Adv. Eduard Weisstein in Brody, und hiemit, verständigt werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody, den 7. Juli 1874.

(3343 3—3) **Kundmachung.**

Z. 7035./Mil. Intend. Zur Sicherstellung der Verfrachtungen von militär-ärarischen Gütern zu Wasser und zu Land, einschlüßig jener der k. k. Landwehr und Gendarmerie für den ganzen Umfang der Monarchie, beziehungsweise in den Kronländern Galizien, Krakau und der Bukowina, auf die Zeit vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1875 wird über Auftrag des k. k Reichs-Kriegs-Ministeriums eine Offerts-Verhandlung abgeführt.

Die Bedingungen, unter welchen die Verfrachtungen zu besorgen sind, so wie das Formulare zu dem Offerte können eingesehen werden:

bei den Handelskammern zu Lemberg, Brody, Czernowitz und Krakau bei den k. k. Bezirks-Hauptmannschaften zu Biala, Brody, Brzeżan, Bochnia, Buczacz, Czernowitz, Czortków, Jaslo, Jaworów, Jaroslau, Krakau, Kolomea, Kolbuszow, Krosno, Kotzman, Lemberg, Myślenice, Oświęcim. Przemyśl, Rawa, Radautz, Rzeszow, Rohatyn, Saybusch, Suczawa, Stryj, Stanislau, Neu Sandec Sanok, Śniatyn, Tarnopol, Trembowla, Tarnow, Wadowice, Żołkiew, Złoczow, Zaleszczyki; bei der k. k. Militär-Intendanz, und bei dem k. k. Landes-Fuhrwesens-Commando in Lemberg.

Als Termin, bis zu welchem die Offerte, entweder bei dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium zu Wien, oder bei der k. k. Militär-Intendanz zu Lemberg einzulangen haben, wird der 27. Oktober 1874 bis 12 Uhr Mittags festgesetzt.

Vom k. k. General-Commando

Lemberg am 22. September 1874.

Doniesienia prywatne.

(3457 1—1) K. k. priv. allgemeine

österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 1. October 1874 stattgehabten dreizehnten Ziehung der 5%tigen 33-jährigen Pfandbriefe österreichischer Währung der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt wurden nachfolgende Stücke gezogen:

à fl. 100: Nr. 419, 1379, 1415, 1650, 1829, 2024, 3476, 4179, 4731, 5714, 5726, 5830, 6500, 6908, 7198, 7579, 7641, 8536, 9123, 9532, 10.091, 10.119, 10.267. 10.314, 10.451, 10 900, 11.071, 11.384, 11.444, 11.785, 11.989, 12 310, 12.564, 12.957, 13.396, 14.207, 14.285, 14.440, 15.678, 16.906, 16.996, 17.024, 17.144, 17.172, 18.109, 18.195, 18.208, 19.282, 19.633, 20 016, 20.268, 21.156, 21.373, 21 827, 21.871, 21.896, 22.200.

à fl. 1000: Nr. 156, 388, 460, 2408, 2468, 2742, 2909, 3347, 4228, 4415, 4809, 5154, 5335, 5360, 5588, 6048, 6134, 6468, 6557, 6581, 8885, 9032 10.293, 10.720, 11.075, 11.532, 12.071, 13.470, 13.475, 15.060, 15.450, 15.600, 15.679, 16.017, 16.495, 16.840, 16.964, 17.244, 17.437, 17.492, 17.595, 17 745, 18.179, 18.711, 19.068, 19.518, 19 531, 19 816, 20 392, 21.160, 22.600 22.794, 23.556, 24 339, 24.816.

à fl. 5000. Nr. 13, 119, 163, 684.

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 2. Jänner 1875 an bei der Centralcassa in Wien und bei dem Hause M. A. von Rotschild & Söhne in Frankfurt a. M

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1. Jänner 1875 auf.

Nachverzeichnete, bereits bei den früheren Verlosungen gezogene Pfandbriefe der Anstalt sind bis heute nicht eingelöst worden, und zwar:

à fl. 100. 52, 92, 486, 511, 710, 1057, 1418, 1903, 1909, 2341, 2602, 2936, 2983, 3033, 3223, 3517, 3653, 3753, 3973, 4114, 4168, 4262, 4361, 4410, 4531 4952, 4966 5032, 5033, 5194, 5226, 5275, 5365, 5438, 5453. 5867, 5944, 6083, 6311 6341, 6373, 6525, 6930, 7478, 7526. 7536, 7712, 7934, 8231, 8466, 8552 8591. 8606, 8742, 8827 8849, 8904, 8974 9197, 9372, 9601, 9772, 9848, 10 289, 10.417, 10.652, 10.714, 10 956, 11.089, 11 264, 11.276, 11.725, 11.827, 11 845, 11.967, 12 077, 12.408, 12 761, 13 049, 13.159, 13.466, 13 551, 13 939, 14.341, 16.078. 16.428, 16.432, 16.537, 16.738, 17 371, 17 397, 17.608, 17.720, 19.133, 19.395, 20 085, 20 107, 21.147.

à fl. 1000: Nr. 49, 632, 1427, 2231, 2260, 2743, 2996, 3226, 3489, 3524. 3836, 3863, 3882, 4006, 4401, 4449, 4541, 4659, 4704, 4889, 4894, 4935, 4982, 4984. 5453, 5559. 7322, 7382, 8268, 9214, 9460, 9973, 10.426, 11 382, 11.572, 12 283, 12.295, 12.412, 12 623, 13.020, 13.136, 13 445, 13.562, 13.812, 13.970, 14 581, 14.621, 14 729, 15.404, 15 694, 16.371, 16.873, 18.180, 19 011, 19.086, 19.333, 19.708, 21.482.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.